

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok XIX Nr 144 (5453) Łódź, czwartek 18 czerwca 1964 roku

Polska nie podziela poglądu Republiki Federalnej iż zamrożenie zbrojeń nuklearnych naruszy równowagę sił w Europie

Aide memoire rządu PRL do rządu NRF

Charge d'affaires PRL przekazał w dniu 16 bm. charge d'affaires NRF w New Delhi aide-memoire rządu PRL, stanowiące odpowiedź na aide-memoire rządu NRF przekazane w związku z memorandumem rządu PRL w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej. Rząd PRL - czytamy w tym dokumencie - nie podziela poglądu rządu NRF, że realizacja planu polskiego mogłaby naruszyć równowagę sił. Zarzut ten jest nieuzasadniony w świetle obiektywnej oceny sytuacji, jaka istnieje obecnie w świecie, a także w świetle wypowiedzi mężów

stanu i ekspertów na Zachodzie. Rząd PRL gotów jest uzasadnić swe stanowisko w tej sprawie w dalszej dyskusji, dotyczącej propozycji polskiej. W każdym razie wysuwanie sugestii objęcia części terytorium ZSRR zamrożeniem zbrojeń jądrowych nie może znaleźć uzasadnienia ani w argumentach dotyczących równowagi sił, ani w logice politycznej. Niezrozumiałe jest twierdzenie rządu NRF o braku efektywności proponowanych środków kontroli, skoro sam rząd

(Dalszy ciąg na str. 3)

O Złote KIELNIE ŁÓDZI



Wśród licznych listów, które do nas napływają w ramach naszego konkursu, odrzucaliśmy list od P. T. Rodaka, który m. in. pisze:

„Otrzymałem mieszkanie w starym, odrapanym budynku przy ul. Piwnej, w którym mieszka kilkanaście rodzin. I z tej chyba racji zwracam baczniejszą uwagę na nowo wystrajające bloki, zwłaszcza na te wyróżniające się estetyką, czy nowoczesną smiałą konstrukcją, dająca nie tylko przyjemne wizualne wrażenie, ale obliczoną także na wygodę użytkowników. Wszyscy w naszej kamienicy mówią o mieszkańcach nowych bloków z zazdrością. Wiem jednak, że wszyscy w blokach mieszkać nie mogą...”

Konkurs na „Złotą Kielnię” zdominguje na pewno wielu łódzkich architektów do nowych wysiłków i przyczyni się do jeszcze wspanialszych osiągnięć, czego im z serca życzę...”

Zamieszczamy dzisiaj następną fotografię. Jest to blok nr 319 na Dąbrowie przy ul. Gojowicko-Żelazkiej 5. Autorzy: architektura - mgr inż. arch. W. Trelowie, konstrukcja - inż. J. Frey (LPBW „Dąbrowa”), wykonawca - LPBP nr 2, kier. budowy - techn. M. Łoboda.

Kupon konkursowy
Imię i nazwisko
Adres
Czy czekasz na mieszkanie spóźnie?
Nagrodę „ZŁOTEJ KIELNI” W GRUPIE A (budownictwo niskie, tradycyjne) należy przyznać budynkowi
Nagrodę „ZŁOTEJ KIELNI” W GRUPIE B (budownictwo wysokie) należy przyznać budynkowi
Nagrodę „ZŁOTEJ KIELNI” W GRUPIE C (budownictwo niskie, uprzemysłowione) należy przyznać budynkowi

Trzeci dzień obrad IV Zjazdu PZPR

Wystąpienia 21 delegatów • Pozdrowienia od bratnich partii

W środę, w trzecim dniu IV Zjazdu PZPR, kontynuowana była dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC i wytycznymi rozwoju Polski na lata 1966-1970. Ogółem w dyskusji zabrało głos 21 mówców. Przemówienia powitał wygłosił: przewodniczący delegacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) - Herman Matern, przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii

Czechosłowacji - Bohuslaw Lasztowiczka, przewodniczący delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej - Paul Laurent oraz przewodniczący delegacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej - Jenő Fock. Obradom przewodniczyli kolejno: Aurelia Kędzierska, delegatka z ZPB im. Marchlewskiego, Stefan Jędrzychowski, Lucjan Motyka i Ryszard Strzelecki.



Na zdjęciu: owacja na cześć Władysława Gomułki. CAF - fot. Rosiak

Nowatorstwo w literaturze to sprostanie prawdzie o naszym życiu

Wystąpienie J. Lenarta

Jako pierwszy zabrał głos literat warszawski - Józef Lenart.

J. Lenart przypomniał, że na XIII Plenum KC wiele mówiono o literaturze, poddał no też krytycznej ocenie sytuację w organizacjach partyjnych pisarzy, a zwłaszcza w organizacji warszawskiej. Konieczność ustosunkowania się do tej krytyki spowodowała ujawnienie się wszystkich istotnych sprzeczności poglądów i postawiła problem ich przewyższenia nie na oportunistycznej płaszczyźnie „wyciszania różnic”, lecz na płaszczyźnie stosunku do zasad ideowych i politycznych obowiązujących w partii.

Wskazując, że niektóre źródła napięć mieszczą się w perturbacjach ideologicznych i politycznych po XX Zjeździe KPZR i w okresie przełomu październikowego w Polsce, mówca oświadczył: nie jest przy tym już istotne, gdzie ten i ów w zamęcie tamtych lat zagubił się ideowo, lecz to, gdzie się po latach odnalazł. Pewna liczba pisarzy na ogół wybitnych, lecz także w ogół w minionym okresie aktywnie współtworzących politykę kulturalną - odeszła od partii. Niektórzy z nich doszli do zgody z tendencjami burżuazyjnych liberalistów.

Postępowa rola, jaką w Polsce przedwojennej odegrali burżuazyjni liberaliści, jest już dziś faktem historycznym. Aktywna politycznie opozycja wobec rządów sanacji prowadziła cały odłam liberalnej inteligencji do ograniczonego, ale niewątpliwego sojuszu z siłami postępu; aktywna opozycja wobec rządów w czasie gdy ich hegemonem jest klasa robotnicza i jej partia, może prowadzić jedynie do sojuszu z „Wolną Europą”.

Obrona i utwalenie pokoju to najważniejsze zadanie międzynarodowej polityki partii

Przemówienie M. Spychalskiego

Minister obrony narodowej marszałek Polski Marian Spychalski przekazał zjazdowi żołnierskie pozdrowienia i najlepsze życzenia od organizacji partyjnej Ludowego Wojska Polskiego i wszystkich żołnierzy.

Z jedności partii, z jedności partii ze społeczeństwem i jedności całego narodu - podkreślił mówca - wyrastała siła obronna kraju, zrozumienie, że organiczną częścią procesu budowy nowego ustroju i wychowania nowego człowieka jest praca nad kształtowaniem i rozwojem ludowej obronności. Optymalny

rozczarowanie, jakie niektórym pisarzom przyniosły rozrachunki po okresie „błędnów i wypaczeń” doprowadziły wielu do alternatywy liberalizmu, który jest głównym źródłem zjawiska rewizjonizmu politycznego i ideowego w warszawskiej organizacji partyjnej pisarzy. Mówca wskazał dalej, iż jednym z przejawów kontrakcji przeciwko próbie podjęcia ofensywy ideologicznej przez partię jest „list 34” - przynajmniej w założeniu tych, którzy go zainicjowali, wybrali moment tej inicjatywy i sojusznika w „Wolnej Europie”. To był akt w walce politycznej. Także protest 600 pisarzy przeciwko oszczerczej akcji „Wolnej Europy” trzeba traktować jako akt walki politycznej. Istotne jest to, że w tym proteście nie wzięło udziału wielu pisarzy partyjnych.

Niektórzy towarzysze partyjni - kontynuował J. Lenart - odrzucając zasady dyscypliny partyjnej, uznają się za „lewicę intelektualną” i uważają, że „hasło autonomizacji rozwoju literatury” oznacza, że jest ona, „sama sobie sterem, żeglarzem, okrętem”. Te i tym podobne hasła nie są niewinne, mają one określoną wartość demagogiczną.

Mówca podkreślił, że nie może być uznana za nowatorską literaturę, której twórca nie doceniają nowatorstwa istotnych problemów naszej rzeczywistości. Pisarze chcą żyć autentycznym życiem kraju, ambicją współczesnej literatury powinno być sprośnienie aspiracjom historycznym, ideowym i moralnym klasy robotniczej i całego narodu, sprośnienie prawdy o naszym życiu. I taka właśnie literatura jest prawdziwie nowatorska.

szym współdziałaniu w obszarze naszego bezpośredniego bezpieczeństwa z główną siłą obronną socjalizmu - Armią Radziecką i sojusznymi armiami Czechosłowacji i NRD.

Dzięki zbudowaniu własnego przemysłu obronnego oraz rozwijającej się współpracy z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, możliwa jest ciągła modernizacja uzbrojenia i wyposażenia naszego wojska. Efektywność naszych poczyną obronnych w zakresie uzbrojenia i inwestycji jest szacunkowo 12-15-krotnie większa niż w Polsce burżuazyjnej. Moc wszystkich silników, czołgów i wozów pancernych, którymi dysponują nasze siły zbrojne, wzrosła w stosunku do 1952 roku o ponad 170 proc. Zasadniczymi środkami obrony powietrznej kraju stały się niezawodne rakietowe przeciwlotnicze pociski kierowane oraz najnowocześniejsze samoloty pocisigowe.

Marian Spychalski podkreślił dalej, iż w kształtowaniu patriotycznej postawy żołnierzy szczególną wagę przywiązuje się do wychowania na tradycjach zwycięstwach walk partyzantów ludowych i żołnierzy regularnych jednostek WP. Praca wychowawcza rozwija się również poza ramami wojska - poprzez szeroki wachlarz form współdziałania z terenowymi organami partii i władzy ludowej, z zakładami produkcyjnymi, a zwłaszcza z organizacjami młodzieżowymi.

Obrona i utwalenie pokoju to najważniejsze zadanie polityki międzynarodowej naszej partii i bratnich partii komunistycznych i robotniczych - oświadczył M. Spychalski.

chalski. Polityka ta ma mocne oparcie w niezachwianej potęgze obronnej ZSRR, we wkładzie jaki wnoszą we wspólną obronę bratnie kraje socjalizmu.

Imperializm nie ma już dziś możliwości powstrzymania postępowego rozwoju historii drogą przemocy zbrojnej - kontynuował minister obrony narodowej. Dla wygrania sprawy pokoju i socjalizmu potrzebny jest dalszy rozwój międzynarodowej jedności sił antyimperialistycznych, sił socjalizmu, a przede wszystkim komunistycznego ruchu robotniczego i wewnętrznej jedności narodów budujących socjalizm. Tej jedności, z którą przychodzi na zjazd partia, i której nie udało i nie uda się osłabić ani działaniem wrogich sił klasowych, ani dogmatycznymi próbami siania zamętu ideologicznego.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

AMNESTIA w Rumunii

Decretem Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej z dnia 16 czerwca br. 2.500 osób skazanych za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu państwa zwolnionych zostanie od dalszej kary.

W Brazylii trwa „polowanie na czarownicę”

Ambasador Brazylii w Rzymie, Hugo Guter został usunięty z tego stanowiska decyzją nowych władz brazylijskich. Został on uznany za „komunistę” i pozbawiony wszystkich praw politycznych.

Goldwater zapewnił sobie nominację

W Dallas odbyła się wto rek konferencja członków partii republikańskiej stanu Texas. W uchwalonej jednomyślnie rezolucji uczestnicy konferencji stwierdzają, że ich delegaci na lipcową konferencję w San Francisco „zobowiązuja się wiażać” udzielić poparcia senatorowi Goldwaterowi. Dzięki temu Goldwater, który według nieoficjalnej oceny miał dotychczas za sobą 618 głosów, może obecnie liczyć na 674 głosy, czyli o 19 więcej, niż potrzeba dla uzyskania nominacji partii na kandydata na prezydenta USA.

Rewelacyjna „Odra 1003” ...i obroty na MTP

Nie po raz pierwszy w sprawozdaniach z Międzynarodowych Targów Poznańskich przedstawiamy czytelnikom osiągnięcia polskiego przemysłu elektronicznego. Tym razem jednak zaskakuje one na szczególne podkreślenie już choćby ze względu na szeroką ekspozycję cenowych urządzeń wprowadzających rewolucję w usługowych dziedzinach tak gospodarczego jak i codziennego życia. W hali nr 1 prezentującej dorobek naszego przemysłu maszynowego znajdują się urządzenia do automatycznego sterowania a wśród nich maszyna matematyczna „Odra 1003” rewelacyjny stalowy mózg elektroniczny. Nie tylko wykonuje ona w blyskawicznym tempie skomplikowane obliczenia ale i pozwala na sterowanie pracami z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Przy pomocy „Odry” - jak dowiedzieliśmy się na targach - sterowano z Wrocławia pracą ciecía me talli odbywającą się w odległej o 150 km Hucie „Zabedy”. Maszyna nie tylko wykonała zadanie bezbłędnie, ale w dodatku zmniejszyła odpady o 5 proc.

transakcji handlowych. Maszyna przy tym wyodrębniła obroty poszczególnych central grupując je w osobnych działach według układu geograficznego, towarowego i innych. Cała ta operacja trwa nie więcej niż 5 minut.

Według wycień „Odry” w dotychczasowych obrotach osiągniętych na targach przez nasze centrale handlu zagranicznego przeważają kontrakty zawarte z krajami socjalistycznymi. Zakupili one największą ilość polskich maszyn i urządzeń. Natomiast przedmiotem eksportu do krajów kapitalistycznych są przede wszystkim przemysłowe artykuły konsumpcyjne. Najnowszym naszym kontrahentem targowym jest Związek Radziecki, następnie Czechosłowacja, Węgry i Jugostawia. Z krajów kapitalistycznych najpoważniejszą transakcję zawarłimy w ciągu pierwszych 3 dni z NRF, W. Brytanią, Danią, Szwajcarią, Belgią, Holandią i Włochami. Najwyższe obroty w tym czasie zawarł „Clech”, następnie „Motoimport” i „Metaleksport”. Co raz lepsze efekty osiągają też „Cekop” i „Centrozap” reprezentujące handel kompletnymi obiektami przemysłowymi. (wybr.)

Ta właśnie cudowna „Odra 1003” służy na tegorocznych targach do codziennego obliczania i podsumowywania

Trzeci dzień obrad IV Zjazdu PZPR

(A) Dokończenie ze str. 1.
Kto w imię nacjonalistycznych, wielkomocarstwowych interesów usiłuje podważać tę jedność, czy to w między-narodowym, czy wewnątrz-partijnym aspekcie — ten szkodzi socjalizmowi, szkodzi sprawie pokoju. Nie służą więc socjalizmowi, ani rucho wi rewolucyjnemu, ani pokojowi przywódcy KPCh, działający na szkodę jedności sił antyimperialistycznych, sił postępowych i socjalistycznych. I sekretarz Komitetu Zakładowego plockiej „Petrochemii”

HENRYK DYRDA
mówił o budowie i eksploatacji tego człowieka. W obecnym planie 5-letnim nakłady na Plocki kombinat określono na 5,5 mld zł; w następnej 5-letniej przewidziano wydatkowanie 10 mld zł. Wartość produkcji kombinatu wynosić będzie w bież. roku 10 mln zł dziennie, całkowita amortyzacja nakładów nastąpić powinna w ciągu 3 lat od uruchomienia produkcji.
Plocka „Petrochemia” jest cenną pozycją w bilansie PZPR.

WALENTY TITKOW
I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR zajął się w swym wystąpieniu trzema sprawami: stołecznym przemysłem, budownictwem oraz partijnymi zagadnieniami organizacji warszawskiej.

Pierwszy sekretarz KW przy pominięciu też niektóre fakty związane ze sprawą „Listu 34”, podkreślił, iż partia powinna przejść do zdecydowanego i ofensywnego działania w środowiskach twórczych.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Krzyżownik z pow. Sroda

KAZIMIERZ OLEJNICZAK
mówił o sytuacji w spółdzielczości produkcyjnej swego re-

jonu. W pow. Sroda zrzeszonych jest 640 gospodarstw, obejmujących 14 proc. użytków rolnych tego powiatu. Mówca wskazał, iż dzięki wysokiej świadomości członków spółdzielni, uświadcznia się wyższość gospodarki zespolonej nad indywidualną. 22,5 q z ha czterech zboża, 2,2 tys. litrow mleka od krowy, 87 kg żywności z ha — oto niektóre osiągnięcia spółdzielców. Nastąpił wzrost zamożności tak spółdzielni, jak i członków. Dwie trzecie rodzin ma pralki, zaś co 7 rodzin mieszka w nowym domu.

Z kolei zabiera głos **PAWEŁ WOJAS** przewodniczący komisji mandatowej. Komunikuje on zjazdowi, iż komisja stwierdziła ważność wszystkich 1.630 mandatów. 1.015 delegatów stanowią robotnicy, 443 — chłopcy, zaś 172 — pochodzą ze środowiska inteligentnego. W imieniu komisji mówca stwierdza ważność IV Zjazdu PZPR.

Starszy konstruktor z Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych —

JOZEF HEBDA
poruszył głównie sprawy produkcji eksportowej. Hamują ją braki w zaopatrzeniu materiałowym. Mówca postuluje przy wilejowanie zakładów pracujących na potrzeby eksportu w zakresie uzyskiwania materiałów i surowców.

„Befama” siederuje w tym roku na eksport ponad 61 proc. całej produkcji. Maszyny z „Befamy” stanowią 50 proc. całego polskiego wywozu maszyn włókienniczych.

I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze

TADEUSZ WIECZOREK
mówił o zmianach, jakie w ciągu 20-lecia nastąpiły na ziemi lubuskiej, która — opuszczała i zdewastowana w 1945 r. — przekształciła się w region przemysłowo-rolniczy. Poczucie stabilizacji i głęboki

patriotyzm ze szczególną siłą występują u młodzieży, stanowiącej ok. połowę ludności województwa.

Poruszając sprawę prac

wiertniczych prowadzonych na niżu polskim (ropa i gaz) T. Wieczorek postulował przyspieszenie tempa robót.

Program rozwoju rolnictwa stwarza warunki

szybszych przemian społeczno-gospodarczych na wsi

Wypowiedź M. Jagielskiego

Podstawowym warunkiem rozwoju rolnictwa w przyszłej 5-letniej perspektywie jest wyłączenie minister rolnictwa — **Mieczysław Jagielski**.

Przewidziane na ten okres nakłady — półtora raza większe niż rolnictwo otrzymało w ubiegłym 15-leciu — są przeznaczone zarówno na podniesienie produkcji rolnej, jak też na poprawę warunków pracy i bytu mieszkańców wsi. Zjazd wytyczył główne kierunki rozwoju rolnictwa, zaś po zjeździe trzeba będzie ustalić zadania dla poszczególnych województw, powiatów, gromad i wsi — podkreślił mówca.

Przy podziale środków produkcji przeznaczonych na następne 5 lat dla rolnictwa należy uwzględnić warunki poszczególnych regionów i ich możliwości produkcyjne. Na nakłady na rozwój upraw zbożowych muszą być przeznaczane tam, gdzie istnieje możliwość najszybszego uzyskania efektów. Należy również dążyć do podniesienia kultury rolnej, im wyższa bowiem kultura, tym bardziej opłacają się nakłady.

Po omówieniu niektórych niezbędnych w rolnictwie usprawnień organizacyjnych oraz zadań specjalistów służby rolnej, minister rolnictwa oświadczył, iż charakterystyczną cechą programu rozwoju rolnictwa jest to, że stwarza on warunki dla dalszych i szybszych przemian społeczno-gospodarczych na wsi.

Mówca zaznaczył, że część środków inwestycyjnych przeznaczona jest na niezbędny rozwój usług. Omawiając zadania kolekcji rolniczych M. Jagielski podkreślił, że już dzisiaj widac duże oddziaływanie kolek na wieś np. przez mechanizację prac polowych. PGR, które otrzymują w następnej 5-letniej 1/4 nakładów na rolnictwo, powinny stać się nowymi ośrodkami kultury rolnej. Podobną rolę mają do

spełnienia spółdzielnie produkcyjne.

ANDRZEJ DOWNAR

kapitan żeglugi wielkiej ze Szczecina przypomniał, że jeśli w 1939 r. polska flota liczyła 30 statków o nośności 120 tys. ton, to obecnie w jej skład wchodzi 190 jednostek o łącznej nośności 1,2 mln ton.

Dyskusja przedzjazdowa w kręgu ludzi morza koncentrowała się na problemie rezerw, m. in. z inicjatywą organizacyjną partyjnych narodów siły flocie ruch „samoręmontów” — napraw statków wykonywanych własnymi siłami przez załogi.

Kolejny mówca, I sekretarz KW PZPR w Lublinie —

WŁADYSŁAW KOZDRA

szeroko zabrał głos o przeobrażeniu, jakie zaszło w woj. lubelskim.

O problemach nurtujących załogi wrocławskiej „Celulozy” mówił I sekretarz KZ tej fabryki

JERZY MOTOWIDŁO

stwierdzając, iż zakłady od lat intensywnie rozbudowują się i modernizują, wyraził jednak żal, że roboty często przeciągają się głównie z powodu niedostatecznych kredytów i braku wykonawców.

Kolejny mówca — I sekretarz KW w Rzeszowie —

WŁADYSŁAW KRUCZEK

podkreślił, iż Rzeszowszczyzna — w okresie międzywojennym jeden z najbardziej zacofanych regionów Polski — stała się poważnym ośrodkiem przemysłowym. Przed wojną było tu 100 tys. mieszkańców, obecnie 300 tys. absolwentów szkół podstawowych kontynuuje naukę w ogólnokształcących szkołach średnich i technikum zawodowych.

Mówca zwrócił też uwagę na występujące marnotrawstwo produktów naftowych.

Problem jakości produkcji są szczególnie dużym miejscem w wystąpieniu

JANA CZAKŁOSZA

z Gorzowskich Zakładów Włókienniczych. Mówca postuluje zwiększenie kwot przeznaczonych na cele naukowo-badawcze.

osiągnięcie w ten sposób nadwyżki bilansu handlowego. Największe źródło oszczędności dewizowych — to ograniczenie nie i zaprzestanie importu zboża, zastępowanie go zwiększo na produkcja krajowa.

Inne doniosłe zadanie — to zwiększenie udziału wyrobów przemysłowych w ogólnych obrotach. Udział maszyn i urządzeń oraz towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego ma wynosić w 1970 r. ok. 61 proc. całego naszego eksportu. Chodzi o szczególnie duży wysiłek w dziedzinie eksportu do krajów kapitalistycznych.

Mówca zaznaczył następnie, że handel zagraniczny i przemysł pracują obecnie nad programowaniem produkcji eksportowej, eliminacją zbędnych importu i określeniem najbardziej właściwych kierunków inwestycji przemysłowych. Ta nowa forma współpracy przemysłu i handlu powinna nabrać trwałego charakteru.

M. Walczak

Wydatki na oświatę zwracają się z nadwyżką

Na bliską więź łączącą nauczycielstwo z partią wskazuje prezes ZG ZNP — **MARIAN WALCZAK**.

Wymownie świadczy o tym aktywna postawa nauczycieli w dyskusji przedzjazdowej, obejmującej przede wszystkim problemy dalszego podnoszenia poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej, umacniania socjalistycznej treści nauczania. Aby szkoły nadały się do rozwoju gospodarki, potrzebne jest również współdziałanie szkół z zainteresowanymi organizacjami i instytucjami, wspólne działania domu ze szkołą.

JAN ZYLIŃSKI
scharakteryzował przemiany, jakie dokonały się w jego mie-

ście w okresie minionych 20 lat. Rozwój przemysłu, na który wydatkowano ok. miliarda

zł pozwolił na zwiększenie zatrudnienia z 8 tys. osób przy

Plan bogatej dyskusji przedzjazdowej

nie może być zaprzepaszczony

Przemówienie B. Jaszczuk

W latach 1966—1970 co piąta złotówka z dochodu narodo-wego wydana zostanie na inwestycje — powiedział m. in. **Bolesław Jaszczuk**. Dlatego też podstawowym problemem jest poszukiwanie środków przydatnych do obniżenia kosztów inwestycji.

Mówiąc o nowych tendencjach w projektowaniu obiektów przemysłowych mówca stwierdził, że idziemy na elastyczne wykorzystanie powierzchni produkcyjnych, a więc zmiany w technologii i zestawie maszyn nie zmniejszyły do wykonywania przerobek budowlanych. Będziemy również szeroko wprowadzać wariantowe opracowania projektów inwestycyjnych. Te tendencje znalazły wyraz w dyskusji przedzjazdowej. Zgłoszone propozycje zmierzające do lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych i zmniejszenia kosztów produkcji — to przecież właśnie takie warianty rozwiązania.

W przemyśle elektromaszynowym — jak obliczono — zdolności produkcyjne wykorzystywane są w 67 proc.

Zdaniem mówcy, wariantowe rozwiązania oparte o rachunek ekonomiczny powinny

znaleźć szerokie zastosowanie również w budownictwie. Wskazane jest, aby różne warianty opracowywane przez zespoły o różnym składzie i różnym poglądzie leżałyby określić jakoby stycje mają być objęte metodą.

B. Jaszczuk podkreślił, iż plan bogatej dyskusji może być zaprzepaszczony. Jeśli stwierdzimy, że warianty jest uzasadnione, sporadycznie, należy powołać się na konkretne, opracowane propozycje. Służną rolę w tym zakresie odegrać powinny środki dla ich wykonania. Wnioski o szczególnie poważnym znaczeniu gospodarczym, powinny znaleźć się poc. o praktyczności partyjnych i przez nie kontrolowane.

LEONARD KUZIO

— dyrektor „Miastoprojektu” Gdańsk, poświęcił swe przemówienie osiągnięciom gdańskich projektantów, inwestorów i budowlanych, którzy przez 3 lata, jako jeden z najlepszych w kraju, podjęli intensywne poszukiwania oszczędności w budownictwie mieszkaniowym. Budowniczości Gdańsk oddali w latach 1961—1963 wca użytku 3.700 izb więcej niż planowano oraz zaoszczędziło ponad 160 mln zł.

Pozdrowienia od bratnich partii

W imieniu KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przekazał delegatowi i wszystkim ludziom pracy w Polsce braterskie pozdrowienia członek Biura Politycznego KC SED — **Herman Matern**.

Sukcesy SED i PZPR — podkreślił mówca — opierają się na mocnym związku z innymi bratnimi partiami marksistowsko-leninowskimi i państwami socjalistycznymi, są wynikiem konsekwentnej realizacji uchwał partii komunistycznych i robotniczych z lat 1957 i 1960. Rozwój wydarzeń między narodowych i praktyczne doświadczenia obu partii potwierdziły słuszność tej linii generalnej.

Herman Matern obszernie omówił współpracę między NRD i Polską podkreślając, iż oba kraje dysponują łącznie wielkim potencjałem przemysłowym. Mimo osiągniętych postępów, istnieją jeszcze duże nie wykorzystane możliwości

ci wzajemnej współpracy ekonomicznej między obu krajami.

Z kolei pozdrowienia zjazdu i polskich mas pracujących przekazuje przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji członek Prezydium KC KPČR — **Bohuslav Lasztovic**.

Z kolei braterskie pozdrowienia i gorące uściski przyjacieli przekazuje zjazdowi członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej — **Paul Laurent** i wycia

Jako ostatni zabrał głos przewodniczący delegacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, członek Biura Politycznego KC tej partii — **Jenő Fock**, który przyjął zjazdowi gorące pozdrowienia od narodu węgierskiego.

Przy użyciu plazmotronów

Związki chemiczne wprost z ropy naftowej

Eksperymenty polskich naukowców

Naukowiec Katedry Chemii Fizycznego Uniwersytetu Warszawskiego, kierowanej przez prof. dr Stefana Minca, otrzymał dwa pierwsze w Polsce plazmotrony argonowe, skonstruowane w Instytucie Badań Jądrowych.

Urządzenia, których założenia naukowe opracował specjalista Katedry Chemii Fizycznej — są wykorzystywane do badania zjawisk zachodzących podczas reakcji chemicznych odbywających się w temperaturze sięgającej 20 tys. stopni.

Szereg doświadczeń, przeprowadzonych przy użyciu tych urządzeń z różnymi substancjami petrochemicznymi, ma na celu zbadanie możliwości otrzymywania różnych związków niezbędnych w przemyśle tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych wprost z ropy naftowej. Ten kierunek modernizacji tradycyjnych technologii chemicznych jest obecnie intensywnie na świecie rozwijany, ponieważ pozwala uniknąć wielu kłopotliwych i kosztownych zabiegów związanych z metodami dotychczas stosowanymi.

Przeprowadzono już szereg zakończonych potężnymi rezultatami prób związanych z otrzymywaniem acetyleny. Przewidziane są badania nad otrzymywaniem przy użyciu

plazmotronów także innych związków chemicznych, np. etylen.

U Thant

weźmie udział w „szczyt” z afrykańskim

W siedzibie ONZ pod do wiadomości, że sekretarz generalny tej organizacji U Thant, uda się w lipcu do Kairu, by wziąć udział w konferencji szefów państw afrykańskich.

„Małe żniwa na ziemi lubuskiej”

Upalna i bezdeszczowa kilka tygodni pogoda na mi lubuskiej wpłynęła skrócenie okresu wegetacji oraz dojrzewania roślin oleistych, a tym samym przyspieszenie tzw. małych żniw, które normalnie rozpoczynają się tutaj pod koniec czerwca lub na początku lipca.

Z łoży prasowej (Od własnego korespondenta)

Dyskusja na zjeździe nabierała rozmachu. Mówią ludzie z różnych środowisk, z różnych dzielnic kraju. Niemal wszyscy stawiają sobie pytanie: co uczynić, aby iść dalej naprzód, aby bez przerwy rozwijać gospodarkę narodową. Wszyscy mówcy, wśród nich delegaci Łodzi i woj. łódzkiego, przemawiający wczoraj — I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarakówna, B. Ciula z Pabianic i Z. Wideliski z Włocławka, a przewodniczący przedstawiciele Zychlina i Łodzi — **Rozniatowski** i **Kędzierska** — wskazują, że rozwój gospodarki narodowej — zależy od dwóch zasadniczych spraw: od czynników ekonomicznych i tzw. pozaekonomicznych.

Pierwsze, to rozważa i rachunek ekonomiczny przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych, wykorzystanie rezerw produkcyjnych, tkwiących w bazie przemysłowo-wytwórczej, celowe operowanie wiedzą i doświadczeniem kadry, należąca organizacja produkcji, dostosowanie do potrzeb metod zarządzania, sprawną kooperacja produkcji itp.

Czynnik drugi — to człowiek, jego świadomość obywatelska i społeczna, jego serce. Te dwa elementy, ich współgranie i pełne zespolecie decydują i decyduwać będą o rozwoju każdego warsztatu, każdej fabryki, o rozwoju całej gospodarki.

Wczorajsze wystąpienie M. Tatarakówny — Majkowskiej sala przyjęła bardzo ciepło. Decydowała przede wszystkim waga i ciekawość treści przemówienia. Było to wystąpienie poświęcone otowielkości, nacechowane serdecznością wobec ludzi i głębokim przywiązaniem do Łodzi. Sala dwukrotnie serdecznie oklaskiwała mówczynię — zwłaszcza w tym momencie, gdy mówca o niskim wależności zmianowości w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym, w których w zasadzie pracują mężczyźni, wykazywała, że kobiety łódzkie pracują we włókiennictwie na dwie zmiany, zaś mężczyźni na jedną.

Sluchając I sekretarza KŁ partii, delegaci dowiedzieli się o ogromnych zmianach, jakie nastąpiły w naszym mieście. W czasie przerwy reprezentanci innych województw mówili przedstawicielowi „Dziennika”: „Wasz sekretarz umie się skutecznie bić o dobro Łodzi i jej mieszkańców”.

O mawiający problemy działalności samorządu robotniczego w Pabianicach Zakładach Bawełnianych im. Rewolucji 1905 r. — I sekretarz KZ PZPR, B. Ciula wiele uwagi poświęcił stosunkom między ludźmi, stanowiącym decydujący czynnik kształtowania odpowiedniej atmosfery w zakładzie pracy — atmosferze, która sprzyja zapalowi, ambicji zawodowej i serdeczemu stosunkowi i serdeczemu do pracy. Problem stosunków między ludźmi w zasadzie po raz

pierwszy w dyskusji zjazdowej. Uczyli to w sposób ciekawy, na ile doświadczeń PZPR, przed stawiciel ziem łódzkiej, wywołują duże zainteresowanie wszystkich delegacji.

Przedstawiciel „Dziennika” przeprowadził kilka krótkich rozmów z delegatami. Sekretarz KZ PZPR w Zakładach im. Dzierżyńskiego — **Komorowski**, uważa, że nie potrzebnie wielu delegatów odczytuje swe wystąpienia z kartki. **Komorowski**, doświadczonego mówca, sądzi, że przemówienia byłyby bardziej żywe, a język jedyniej, gdyby mówiący nie trzymali się ściśle tekstów, a traktowali je jedynie jako kanwę swego wystąpienia.

Kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium RN m. Łodzi dr **Indulski** podkreśla, że w świetle materiałów zjazdowych nie pominiemy wzrostu roli nauki we wszystkich dziedzinach naszego życia. Nigdy jeszcze, zdaniem mego rozmówcy, nauka nie miała tak dobrej passy w Polsce, jak obecnie.

Wielkim powodzeniem cieszy się kiosk pocztowy, mieszczący się w kulturalnym zjeździe. W czasie przerwy jest on dosłownie oblegany przez delegatów. W sprzedaży znajdują się tutaj pełne kolekcje polskich znaczków pocztowych. W ciągu pierwszych 3 dni urzędniczek pocztowe sprzedały znaczków na sumę 35 tys. złotych. Szczególnym powodzeniem cieszą się listy stemplowane okolicznościowym datownikiem. Spośród delegatów Łodzi i województwa najbardziej zagorzałymi filatelistami okazali się przewodniczący WRKP — **St. Bartosik**.

Tuż obok Sali Kongresowej zorganizowano niezwykle ciekawą retrospektywną wystawę fotograficzną CAF pt. „Kraj, Ludzie i Ich dzieło”. Jest to syntetyczny obrazowy przegląd przeobrażeń gospodarczych Polski w ciągu 20 lat. Wśród wielu zdjęć są również zdjęcia z Łodzi i woj. łódzkiego: fragment osiedla na Bałutach oraz kilka zdjęć z działalowskiej cementowni.

Delegatowi łódzkiemu podobalo literata **Józefa Lenarta**. Żarliwy wywód o roli literatury i zadaniach pisarzy, podejmujących konflikty współczesnego życia i opiewających ofiarny trud ludzi pracy przypadł do serca naszym delegatom. Gorąco oklaskiwali go w czasie przemówienia i w momencie, gdy schodził z trybuny.

W czasie trwania zjazdu obchodzili urodziny 25-letni gorący z łeczniczej kopalni **J. Maciąg**. Delegaci ziem łódzkiej już z samego rana złożyli mu serdeczne życzenia.

ANDRZEJ STAJAN

Ride memoire rządu PRL

Io rządu NRF

...zakończenie ze str. 1) ...ralny stwierdza, że środek nie zostały w memo- ...rum rządu PRL szczegó- ...sprecyzowane. Rząd pol- ...istotnie pragnął pozost- ...szczegóły dotyczące skła- ...struktury i metod działa- ...organów kontrolnych do

bezpośredniego uzgodnienia przez zainteresowane strony. Skoro rząd federalny nie wy- suwa żadnych konkretnych propozycji w tej dziedzinie, musi się nasunąć wniosek, że w istocie również zagadnie- nie kontroli nie stanowi pod- łoża zastrzeżeń rządu fede- ralnego.

Rząd federalny natomiast porusza w swej odpowiedzi problemy polityczne, stojące rzekomo na przeszkodzie reali- zacji propozycji polskiej.

Proponując zahamowanie wysiłku zbrojeń jądrowych w Europie środkowej, rząd PRL kierował się dążeniem do odrębnienia międzynarodowego i stworzenia warunków bezpieczeństwa w Europie środkowej. Rząd polski ma zdefiniowany pogląd na to, gdzie leży źródło obecnego na- picia oraz kto zagraża bez- pieczeństwu europejskiemu - i dawał temu niejednokrotnie wyraz. Niemniej, w interesie konstruktywnej dyskusji, rząd PRL nie uważał za ce- lowe poruszać tej sprawy w swym memorandum. Jeżeli jednak rząd federalny uznał za właściwe wysunąć niezgod- ną z historią oraz faktami dnia dzisiejszego tezę o zagro- żeniu bezpieczeństwu euro- pejskiego ze strony państw Układu Warszawskiego, to rząd polski zmuszony jest raz jeszcze przypomnieć pewne bezsporne fakty.

Narody Europy dobrze pa- miętają doświadczenia ostat- nich dziesięcioleci. W świetle tych doświadczeń, tym więk- szy niepokój musi budzić po- lityka rządu federalnego, któ- ra cechuje forsowanie zbro- jeń, dążenie różnymi droga- mi do uzyskania dyspozycji broni nuklearnej i lansowa- nie odpowiedzialnych tym aspi- racjom teorii strategicznych, a jednocześnie wysuwanie roszczeń terytorialnych oraz odrzucanie i utrudnianie rea-

lizacji inicjatyw zmierzają- cych do odrębnienia i rozbro- jenia - i to nie tylko po- chodzących od państw socja- listycznych.

Rząd NRF - jak to rów- nież wynika z jego odpowie- dzi - uzależnia swoje stano- wisko wobec kroków części- wych i wobec propozycji pol- skich od spełnienia wstępnych warunków politycznych, a w szczególności od problemów związanych ze zjednoczeniem Niemiec.

Rząd polski nie jest odoso- biony w swym przekonaniu, że rozwiązanie problemu zjed- noczenia Niemiec może być jedynie rezultatem procesu rozwojowego. Procesowi taki-emu nie może sprzyjać atmo- sfera wyścigu zbrojeń i rosnącego napięcia w Euro- pie. Rząd federalny stwarza więc błędne koło. W taki sposób można sparaliżować każdy konstruktywny wysi-łek, zmierzający do uzdrowie- nia sytuacji w Europie. Tym- czasem sytuacja ta, a w szczególności trwający wyścig zbrojeń, stwarza coraz to no- we niebezpieczeństwa.

Rząd PRL uważa, że w in- teresie pokoju i bezpieczeń- stwa w Europie należałoby jak najprędzej sprowadzić dyskusję nad polskim planem zamrożenia zbrojeń jądrowych na tory rzeczowej wymiany zdań.

Rozmowy Chruszczow - Krag

W środę o godz. 10 rano w podmiejskiej rezydencji rządu duńskiego w Pałacu Marien- borg rozpoczęły się rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowem a premierem rządu duńskiego J. O. Kragiem.

N. S. Chruszczow i J. O. Krag stwierdzili podczas rozm- owy z zadowoleniem, że ZSRR i Dania łączą stosunki dobrego sąsiedztwa, oraz dałi wyraz gotowości umacniania i rozwijania tych stosunków w interesie narodu radzieckiego i narodu duńskiego, dla dobra pokoju i bezpieczeństwa międ- zynarodowego.

Przewodniczący Rady Mini- strów ZSRR N. S. Chruszczow został w środę przyjęty na au- diencji prywatnej przez króla Dani Fryderyka IX w pałacu Fredensborg, pod Kopenhagą.

Nareszcie deszcze

Bydgoskiego przeszła w nocy z środę na czwartek silna burza, połączona z ulewami deszczem. Fala opadów ominęła jednak Bydgoszcz i najbliższą okolice miasta, gdzie nie spada ani kropla deszczu.



Na zdjęciu: premier Chruszczow wraz z małżonką opusz- czają statek „Baszkiria”, którym przybyli do Kopenhagi. CAF - telefoto

Wystąpienia delegatów Łodzi i ziemi łódzkiej

Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej

Wszechstronny rozwój miasta podniósł jego rangę i znaczenie

Ponad 30-miliardowe nakłady inwestycyjne oraz wysiłek całego społeczeństwa łódzkiego w poważnej mierze zmo- dernizowały urbanistykę Ło- dzki. Z kwoty tej od III Zjaz- du kosztów 12,5 mld. zł wy- budowano 12 dużych zakła- dów w przemyśle kluczowym, m. in.: Zakłady Włókien Sztucznych „Anilana”, Fabry- kę Maszyn i Urządzeń dla przemysłu spożywczego oraz Fabrykę Transformatorów „Eltra”, która w 20-lecie Pol- skiej Ludowej odda do użytku pierwszy wyprodukowany w kraju transformator o mocy 150 megawolt amperów. A w samym tylko przemyśle ba- welnianym, kosztem 2,374 mln. zł zmodernizowano i zrekonstruowano 67 proc. parku maszynowego w prze- dsiębiorstwach i 27 proc. w tkal- niach.

Wszechstronny rozwój mia- sta podniósł jego rangę i znaczenie.

Podstawowym zadaniem dla Łodzi jest wzrost produkcji w przemyśle lekkim. Z przeprowadzonej analizy, w oparciu o dyskusję przedzjazdową, wyni- ka, że założony wzrost pro- dukcji o ca. 29 proc. w re- sorcie przemysłu lekkiego w przyszłym 5-letnim okresie, a nawet przekroczymy, zwi-ą- sza przez intensyfikację czasu pracy maszyn i urządzeń tech- nicznych, zwiększenie wydajno- ści pracy i podniesienie wskaź- nika zmianowości z ok. 2,3 do 2,87.

Poważne zmiany organizacyj- ne, przy niewielkich nakładach na zakup niektórych maszyn i urządzeń, likwidujących tzw. wąskie gardła, pozwolił nam na zwiększenie produkcji o 26,5 proc., czyli o wartość ok. 6 mld zł w stosunku do 1964 r., stwarzając jednocześnie 11 tys. stanowisk pracy. Podam przy- kład - w Zakładach Czesan- kowych im. Wł. Reymonta, przy nakładach inwestycyjnych w wysokości 44 mln zł będzie wyprodukowana dodatkowa powierzchnia produkcyjna dla zainstalowania 2,700 wrczcion. Wprowadzenie równoczesnej pra- cy ciągłej w pralni i farbiarni pozwoli na zwiększenie warto- ści rocznej produkcji o 344 mln zł, to jest o 79 proc., przy zwiększonym zatrudnieniu tylko o 25 proc.

Konieczność podniesienia wskaźnika zmianowości w prze- myśle metalowym i elektro- maszynowym stała się nie tylko zagadnieniem ekonomicznym, ale społeczno-politycznym. Zaistniała bowiem w Łodzi taka sytuacja, że mężczyźni pra- cują w zakładach metalowych na jedną zmianę, natomiast przemysł włókienniczy, zatrud- niający 67 proc. kobiet pracu- je systemem trójzmiannowym. Jak wykazała dyskusja, wy- woluje to krytyczne głosy ko- biet na niezamierzone uprzy- wilejowanie mężczyzn. Sprawa ta, ze względu na aspekt spo- łeczny, nie może być obojętna dla łódzkiej organizacji party- tyjnej i wymaga z naszej stro- ny i od zainteresowanych re- sortów głębokiej analizy.

Ze względu na poważną kon- centrację przemysłu na terenie Łodzi, a w szczególności prze- mysłu włókienniczego, którego produkcja w 70 proc. oparta jest na surowcach importowa- nych, sprawa eksportu jest jed- nym z najważniejszych zagad- nień absorbujących od wielu lat łódzką organizację partyj- ną.

Uważamy za rzecz wyjątko- wej wagi systematyczne po- wlekanie eksportu produkcji finalnej, a więc np. gotowej konfekcji, galanterii i pochod- nych towarów; trzeba poprawić jakość i terminowość dostaw, a także elastyczność przemysłu w zakresie potrzeb rynków za- granicznych. Przemysł musi produkować to, co kupiec za- graniczny poszukuje - towar lekki, ładny i trwały.

Poza tym istnieje konieczność poprawienia opłacalności przez uszlachetnienie wyka- niczenia tkanin, stosowanie włó- kien chemicznych oraz wpro- wadzenie tańszych, nowoczes- nych metod produkcyjnych. Również i w przemyśle elek- tro-maszynowym w tej dziedzi- nie jest jeszcze wiele do zro- bienia.

Według założeń, całkowity eksport winien wzrosnąć w 1970 roku o 80 proc. w sto- sunku do lat 1964-1965. Pro- dukcja eksportowa tego prze- mysłu w naszym mieście jest jeszcze zbyt uboga i za mało nowoczesna i dlatego w tej dziedzinie musimy się przesta- wić na produkcję wyrobów dorównujących ostatnim zdo- byczom techniki w świecie.

Podstawowym warunkiem wy- konania tych poważnych zadań polityczno-gospodarczych jest dobre kierownictwo w zakła- dach i właściwa, wynikająca ze statutu partii, praca pod- stawowych organizacji partyj- nych, a także skuteczna dzia- łalność samorządów robotni- czych.

Najbardziej wymownym do- wodem wzrostu aktywizacji politycznej, jaką osiągnęliśmy w społeczeństwie jest 34-pro- centowy wzrost liczby człon- ków partii od III Zjazdu, a więc co szósty pracujący w naszym mieście - to członek partii.

Jedną z ważnych form od- działływania partii na społe- czeństwo jest poważnie roz- winięta praca terenowych grup partyjnych, mająca szczególne znaczenie w wa- runkach łódzkich, ze względu na pracę trzymianową i du- ży odsetek pracujących ko- biet. Pozwoliła ona bowiem na wzmocnienie działalności organizatorskiej i ideowo-wy- chowawczej w miejscu za- mieszkania.

Praca polityczna z ludźmi nauki i kultury i szerokie za- angażowanie w sprawach

budownictwa socjalizmu ma, jak podkreśliło XIII Plenum KC, wyjątkowe wprost znacze- nie, ponieważ nie może być mowy o masowym rozpow- szczeniu idei socjalizmu i kształtowaniu naukowego ma- rksistowsko-leninowskiego świa- topoglądu w szerokich rzęsach naszeo społeczeństwa bez zna- cznego udziału tych środowisk. Stałe, systematyczne i szcze- re informacje polityczno-gospo- darcze ze strony łódzkich in- stancji partyjnych oraz szero- kie kontakty z klasą robotnic- ką pozwoliły na wytworzenie atmosfery, w której przedsta- wiciele środowiska kulturalne- go Łodzi łączą swój żywy ud-ział w pracach społecznych i politycznych z całą łódzką organizacją partyjną.

W imieniu 60-tysięcznej łódz- kiej organizacji partyjnej, w imieniu łódzkiej klasy robotni- czej, pracującej inteligencji i wszystkich mieszkańców nasze- go miasta, do polityki partii i jej kierownictwa organizacja partyjna wykona z całą odpo- wiedzialnością.

Zadania samorządów robotniczych Przemówienie B. Ciuły

Pragnę poruszyć tylko jedno zagadnienie, a mianowicie nie- które aspekty działalności sa- morządu robotniczego, jego o- siągnięcia oraz sprawy, które ha- mują jego dalszy rozwój.

W ostatnich latach samorząd robotniczy w zakładach pracy, w wyniku aktywnej działalno- ści, zdobył autorytet i uznanie wśród załóg. Dzisiaj już nikt nie poddaje w wątpliwość po- trzeby jego istnienia. Jest to trwałe dorobek tego okresu. Samorząd robotniczy stał się, poprzez praktyczne działanie, rzeczywistym gospodarzem swo- jego zakładu.

Jako delegat z dużego zakła- du przemysłu bawełnianego, zatrudniającego blisko 10 tys. osób, chciałbym przedstawić choć w części ten bogaty do- robek. W okresie ostatnich lat nasz samorząd robotniczy pod- jął szeroką problematykę pro- dukcyjną i społeczną. B. Ciuła omawiając następnie osiągnięcia samorządu robotniczego, stwier- dził m. in.:

Nasz samorząd robotniczy za- początkował w województwie formę zacieśniania kontaktów wytwórcy z odbiorcą. Jest to co prawda mozolna praca; ma- my tych odbiorców ponad 400. Nasi członkowie samorządu wyjechali do odbiorców i na miejscu badali opinie o na- szych wyrobach. Zebrane w ten sposób materiały pozwoliły nam prawidłowo ocenić po- ziom produkcji naszych zakła- dów, a następnie razem z od- biorcami omówić te problemy na sesji samorządu. Ta współ- praca pozwoliła administracji na bieżące usuwanie braków i trudności.

Podjęliśmy też na co dzień takie problemy, jak gospodar- ka surowcami, oceniamy prze- bieg remontów, konserwacji

maszyn, produkcji na eksport i jakości naszych wyrobów.

Oczywiście, przed samorzą- dem robotniczym stoją nadal ważne zadania społeczno-orga- nizacyjne, które oczekują szyb- kiego rozwiązania.

Jednym z takich pilnych za- dań jest konieczność uspra- wienia planowania pracy. Wła- ściwy dobór problematyki ma- ważne znaczenie dla prac sa- morządu; chodzi o to, by sa- morząd robotniczy rozpatrywał problemy, mające zasadnicze znaczenie dla całego zakładu. Działalność planowego posie- dzenia rady robotniczej jest nadal słabym punktem samo- rządu robotniczego. Na ogół rzadko odbywają się posiede- zienia, a problematyka jest ra-czej uboga. Często sprowadza się tylko do zatwierdzenia pla- nów w sposób formalny.

Nie doceniamy, i czasu bra- kuje na zajęcie się jednym z bardzo ważnych zadań, jakim są narady wytwórcze nie z aktywnym, ale z załogą. Sta- wiamy sobie obecnie to zada- nie i uważamy je za bardzo istotne w działalności samo- rządu.

Do najbardziej trudnych pro- blemów należy zbyt późne do- starczanie zakładom pracy pla- nu rocznego, a nawet planów operatywnych. Samorząd robo- niczy chce brać pełną odpo- wiedzialność za plan, za jego realizację, a jednocześnie nie zawsze może. Wydaje się więc, że postulat o szybsze przeka- zywanie wskaźników planu do zakładu ma swoje uzasadnie- nie.

Problematyka naszej działal- ności wskazuje też na koniecz- ność rozważenia postulatu, by w posiedzeniach kolegiów zjed- noczeń obowiązkowo brali udział przedstawiciele samo- rządów.

Problemy pracy GRN Przemówienie Z. Widelskiego

Chciałbym w swoim wystą- pieniu poruszyć jeden, moim zdaniem, bardzo istotny pro- blem, a mianowicie problem pracy Gromadzkiej Rady Na- rodowej. Podnoszę ten problem na zjeździe dlatego, gdyż uwa- żam, że jest on bardzo istotny z jednej strony, z drugiej zaś strony - jest mi bliski, ponie- żeż piastuję funkcję prze- wodniczącego GRN.

Dalszy wzrost produkcji rol- nej wynika z aktualnych po- trzeb kraju, a ciężar odpowie- dzialności za wyniki tego wzro- stu spoczywa na GRN. Grom- adzkie rady narodowe, jako terenowe organa władzy ludo- wej, w okresie 20-lecia zna- cznie się umocniły pod wzglę- dem kadrowym i organizacyj- nym. Zaczynają już one roz- wiązywać te wszystkie proble- my, które stoją przed wsią polską. Za wykorzystanie wszystkich istniejących rezerw czyni się także odpowiedzialne gromadzkie rady narodowe.

Dla realizacji tego zadania Gminna Rada Narodowa po- winna mieć jeszcze większy wpływ na dysponowanie środ- kami przeznaczonymi na roz- wój rolnictwa, aby nie być doświadczeniem podam nastę- pujące przykłady: każde indy- widualne gospodarstwo chłopskie ma zbliżone warunki gospodar- rowania, jednak sposoby gospo- darowania użytkowników są, niestety, bardzo różne. W ro- ku 1960 otrzymaliśmy, w dro- dze eksperymentu, uprawnia- nia dla naszej GRN w zakresie stosowania ulg w obowiązkow-

ych dostawach, wymiaru po- datku gruntowego, zalesienia itp. O ile wymiar podatku grun- towego, problem zalesienia nie użytków, wydanie zaświadczeń na wyręb lasu, pozostał w na- szej gestii - to sprawę stosowa- nia ulg i umorzeń w zakre- sie obowiązkowych dostaw zabrano nam i oddano z po- wrotem do dyspozycji powiatu.

Wobec tego pytam się: kto jest bardziej kompetentny w tych sprawach - czy Powiato- wa Rada Narodowa, czy Gromadzka Rada Narodowa? My- ślę, że o możliwościach wywła- zywania się z obowiązków wo- bec państw tego czy innego rolnika wie lepiej GRN.

Na podstawie doświadczenia z mego terenu, nasuwa się wniosek, że należy lepiej pro- wadzić politykę mechanizacyj- ną. Wiele kółek rolniczych w naszym powiecie sieradzkim nie chce już dziś, bądź broni się przed nabyciem sprzętu trak- torowego tylko dlatego, że po- siadają grunty niżej położone, a stosunki wodne nie są jesz- cze uregulowane. I w tych warunkach ciągniki nie tylko wczesną wiosną, ale w okresie całego roku, nie znajdują za- stosowania - wpływają na to mokre łąki, wylew rzeki War- ty i jej dopływów.

Pomimo przytoczonych przy- kładów, które w poważnym stopniu hamują niejednokrot- nie naszą inicjatywę, mamy sporo osiągnięć nie tylko w całym powiecie, ale również i na terenie działania mojej Gromadzkiej Rady Narodowej.

Dziś czwartek 18 bm.

zyNTU 303-04 w godz. 13.00-14.30 z naszymi Czytelnikami rozmawiać będą

ngrr Leszek Lewicki

wizytator działu czasów Kuratorium m. Łodzi

Janina Wojnarowicz

podinspektor Inspektor- Oświaty DRN Śródmieście

na temat

Wszystko koloniach letnich

Propozycje tematów: Jak przygotować ośrod- ki kolonijne Organizacja zajęć Opieka wychowawcza na koloniach.

Po trzęsieniu w Japonii

Miasto Niigata w gruzach

wielkie zniszczenia notuje się w Niigata, gdzie w gruzach leżą całe osiedla. Ulice tego miasta są nie tylko zasypane szczątkami domów, ale rów- nież pocięte szczelinami. Bil- sko trzecia część miasta zosta- ła zalana przez wodę morską, która przedostała się tu przez zniszczone wstrząsem podmie- nym wały. Wielu mieszkańców trzeba było ewakuować w bez- pieczne miejsce.

Dotychczas stwierdzono, że w wyniku trzęsienia śmierć po- niósł 24 osoby. Ponad 280 jest jednak rannych, a 10 uznano za zaginionych.

Warto przypomnieć, że Japo- nia jest rejonem szczególnie- cześnie nawiedzanym przez trzę- sienie ziemi. W ciągu ostatnich 400 lat zanotowano tu co naj- mniej 400 wstrząsów o dużej si- łe. Największe z nich w 1929 r. spowodowało śmierć 100 tys. mieszkańców Tokio i Jokoha- my.

...Dokończenie ze str. 1) ...ralny stwierdza, że środek nie zostały w memo- ...rum rządu PRL szczegó- ...sprecyzowane. Rząd pol- ...istotnie pragnął pozost- ...szczegóły dotyczące skła- ...struktury i metod działa- ...organów kontrolnych do

...Dokończenie ze str. 1) ...ralny stwierdza, że środek nie zostały w memo- ...rum rządu PRL szczegó- ...sprecyzowane. Rząd pol- ...istotnie pragnął pozost- ...szczegóły dotyczące skła- ...struktury i metod działa- ...organów kontrolnych do

...Dokończenie ze str. 1) ...ralny stwierdza, że środek nie zostały w memo- ...rum rządu PRL szczegó- ...sprecyzowane. Rząd pol- ...istotnie pragnął pozost- ...szczegóły dotyczące skła- ...struktury i metod działa- ...organów kontrolnych do

Zamierzenia „kolonistów“

- ★ „Zielone przedszkola“
- ★ Spartakiady sportowe
- ★ Ogniska 20-lecia
- ★ Wycieczki ★ Spotkania
- ★ Wyprawy szlakiem historii

Młodzież marzy o koloniach letnich, pełnych słońca, ruchu, gier. Marzy o kąpieli w jeziorze, rzeki czy morzu. Marzy wreszcie o poznaniu nowych zakątków kraju. Te wszystkie pragnienia są jak najbardziej realne. Pedagodzy już od dawna pracują nad takim ułoże-

niem zajęć na koloniach, aby na wszystkie przyjemności starczyło czasu i, aby zostało też trochę godzin na inne, poważniejsze imprezy. Przecież będą to wakacje 20-lecia, a więc nie może zabraknąć zajęć, które nawiązują do tego wielkiego jubileuszu.

Gospodarze terenu, na którym znajdują się będą obozy i kolonie, zechcą zawrzeć z młodymi gośćmi jak najbliższy kontakt. Toteż nie odbędzie się tam ani jedna impreza, w której nie uczestniczyła by młodzież z kolonii. Nasze dzieci niewątpliwie chcieliby się czymś zrewanżować. Piękną formą rewanżu będzie zainicjowana przez harcerzy akcja „Zielonych przedszkoli”. Dzięki temu kolonie nie odizolują się od dzieci z danej miejscowości. Dzieci te zostaną zaopieczane do wspólnej zabawy i będą mogli przyjemnie spędzić czas w towarzystwie swych rówieśników w czasie gdy rodzice pracować będą w polu.

Specyficzny czar mają ogniska kolonijne. I w tym roku ich nie zabraknie. Specjalnie troczone ogniska zwane „ogniskami 20-lecia“ odbędą się 21 lipca o godz. 20 we wszystkich koloniach kraju. Na pewno młodzież naszego miasta na ten wieczór zaprosi do siebie okolicznych mieszkańców.

Młodzi lubią sport. Na tego-

rocznych koloniach zajęcia sportowe powinny dać młodzieży pełną satysfakcję. Czyni się dużo wysiłku, aby wszystkie kolonie zaopatrzyć jak najlepiej w sprzęt sportowy i zapewnić dzieciom odpowiednie boiska do gry w siatkę, piłkę, koszykówkę itp. Wszystkie kolonie planują zorganizowanie u siebie spartakiad.

W planach wychowawców jest poza tym mnóstwo atrakcji takich jak wycieczki, spacer po okolicy, konkursy, spotkania z ciekawymi ludźmi. Specjaliści z dziedziny etnografii, geologii, geografii, archeologii, którzy wybierają się również na kolonie w charakterze instruktorów, potrafią niewątpliwie zachęcić młodzież do zbierania zapisków i eksponatów dotyczących historii regionu, w którym się znajdują.

Programy zajęć są bogate. Wiele wniosków do nich poszczególni wychowawcy. Dużo będzie zależeć też od samej młodzieży, która zapewne również postara się o to, aby wyjazd na kolonie przyniósł jak największe korzyści. (KW)

90 tys. godzin na rzecz swojej dzielnicy

Wielki wiec młodzieży Bałut

PIĘĆ TYSIĘCY MŁODZIEŻY BAŁUCKIEJ PRZYBYŁO WCZORAJ NA WIEC, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W ZWIĄZKU Z XX-LECIEM PRL I IV ZJAZDEM PARTII NA STADIONIE W HELENOWIE. W WIECU WZIĘLI UDZIAŁ: PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM DRN ŁÓDŹ - BAŁUTY - ZYGMUNT SIKORSKI ORAZ SEKRETARZ KD PZPR - MARIAN KACZKOWSKI.

W imieniu DRN i władz partyjnych dzielnicy przemawiał inspektor szkolny Kazimierz Olszyc. Wyraził on uznanie dla młodzieży, która przez cały rok uczyła się systematycznie i jednocześnie nie szczędziła wysiłku na prace społeczne. U progu zbliżających się ferii życzył on młodzieży przyjemnych, zdrowych i słonecznych wakacji oraz dobrego wypoczynku.

Adam Walczak, I sekretarz ZMS Łódź-Bałuty przekazał na ręce przewodniczącego Prezydium DRN i sekretarza KD PZPR zbiorczy meldunek z realizacji podjętych na cześć IV Zjazdu i XX-lecia zobowiązań młodzieży szkolnej, harcerskiej i zrzeszonej w LOK. Młodzież bałucka wy-

rażała się z przyrzeczeń. Poświęciła około 90 tys. godzin na prace społeczne przy budowie urządzeń sportowych i wypoczynkowych na terenie dzielnicy. Uporządkowano zieleńce i parki, upiększono tereny przyszkolne, wykonano nowe pomoce naukowe. Wartość czynu oblicza się na sumę 550 tys. zł. Do tej pory odbyło się też już kilkadziesiąt uroczystych apelów szkolnych, ZMS-owskich wieczornic, harcerskich kominków i ognisk. Ożywił się amatorski

ruch artystyczny, uaktywniły działalność kluby szkolne. W ścisłej współpracy z wychowawcami zorganizowano koła przedmiotowe i koleżeńską pomoc w nauce dla słabszych uczniów. Bardziej niż kiedykolwiek rozwinięto ruch sportowy i turystyczny m. in. poprzez organizowanie obozów i biwaków, kilkuset wycieczek, a także szkolnych i grzybskich imprez i spartakiad dla młodzieży bałuckiej. W zakończeniu meldunku młodzież wyraziła gotowość do dalszego wykonywania zobowiązań.

Na zakończenie wiecu w imieniu 30 tys. młodzieży bałuckiej wystosowano depeszę do Prezydium IV Zjazdu PZPR, życząc pomyslnych obrad i przyskakając, że zadania wytyczone przez zjazd młodzież realizować będzie z zapalem. (Kas)

„POLIMERY“ czczą pamięć prof. Boryńca

Dzisiaj przypada pierwsza rocznica zgonu prof. dr. Atanazego Boryńca wieloletniego dziekana Wydziału Włókienniczego P.L. Był on organizatorem badań nad polimerami w Polsce i pierwszym przewodniczącym Komisji Polimerów P.A.N. Wydany ostatnio nr 3 miesięcznika „Polimery“ redakcja poświęca pamięci tego wybitnego uczonego. M. in. wspomnieniami o zmarłym dzieli się podsekretarz stanu Min. Przem. Chem. St. Miernik, a o działalności naukowej — pisze prof. T. Rosner, St. Ostroch z Tomaszowskich Zakł. Wł. Szt. omawia opracowaną przez uczonego przedrękę lewarową do produkcji wiskozowych włókien ciętych, za co w r. 1960 prof. Boryńcowi przyznano nagrodę naukową m. Łodzi.

Wspomniany numer „Polimerów“ zawiera także szereg prac naukowych zmarłego i jego najbliższych współpracowników. (Wd)

Festiwal Pieśni Chóralnej

W najbliższą niedzielę, 21 bm. odbędzie się w Konstantynowie II Festiwal Pieśni Chóralnej Powiatu Łódzkiego. Gospodarzem tej imprezy, organizowanej przy współudziale Prez. Powiatowej RN i Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, jest Konstantynowski Stow. Śpiewaczy im. Fryderyka Chopina, istniejący od 1908 r., prowadzący również działalność świetlicową, a obok sekcji chóralnej — instrumentalną i teatralną.

Zorganizowany dla uczczenia 20-lecia PRL festiwal, w którym wystąpi 8 zespołów chóralnych, będzie jednocześnie przeglądem dorobku chórów powiatu łódzkiego i częściowo łódzkiego.

Festiwal rozpoczyna się o godzinie 14.30 przy ul. Zgierskiej nr 14.

na marżnięcie Nokandy

Są silni wobec słabych, odważni w grupie przeciwności, w dnie, zaczepni i hałaśliwi. Działają metodą zaskoczenia i zawsze są gotowi... do ucieczki. A później, gdy przychodzi zdjąć rachunek ze swych wyczynów, bohaterowie przybierają skórę baranka. Oni nie wiedzą, to ich zaczepiono, oni są niewinni(!). Przypatrzmy się kilku takim „barankom“ i ich metamorfozie.

Dwaj pijani osobnicy, którzy wsiadli do „13“ na jej krótkim przystanku nie obchodziliby jadącego tym samym tramwajem Mariana K., gdyby nie fakt, że jeden z nich nagłe i bez powodu wymierzył panu Marianowi siarczysty policzek(!). Marian K. był tak zaskoczony, że nie zareagował. To z kolei „zdenierowało“ napastnika.

Kto się kryje w baranej skórze

Napastnikiem okazał się 27-letni Henryk Rybarczyk (Sowińskiego 29). Gdy w 36 godzin później stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi — nie był już bohaterem. — Tu zaszła pomyłka — tłumaczył sędziwi. To nie on zaczepił Mariana K., tylko jego kolega. On chciał odejść, bo... nie lubi awantur, ale „złi ludzie“ go zatrzymali... I to na długo. Z mocy decyzji sądu bowiem — H. Rybarczyk powędrował wprost z sąłi rozpraw do więziennej celi, z wyrokiem opiewającym na 6 miesięcy bezwzględniego aresztu(!).

Bohaterowie nie będą zmęczeni R-30-0 czyli krzesło z przyszłością

Badania lekarskie w fabrykach wykazały, że robotnicy czy robotnicy siedzący na niewygodnych krzesłach, szybko męczą się, a ich praca, jak np. szycie czy szlifowanie — jest w związku z tym mało wydajna. Łódzki lekarz dr Jerzy Jasieński opracował ciekawy projekt tzw. fizjologicznego siedziska do pracy. Jest to specjalne krzesło, opatrzone symbolem R-30-0. Według pomysłu dr Jasieńskiego Zakłady Cewek Przędzalniczych w Łodzi wykonały dokumentację techniczną krzesła. Skonstruowany na jej podstawie prototyp zainstalowany będzie w Zakładach Cewek Przędzalniczych.

Za materiał do produkcji posłużyło drewno i metal. Dzięki odmiennej konstrukcji oparcia oraz odpowied-

KOMENTUJEMY Ratować mądrze

Kapieleńska łódzkie zanotowały już blisko 30 wypadków to piensia się, w tym 3 wypadki śmiertelne. Statystyka jest smutna, tym smutniejsza, że mamy przecież dopiero początek sezonu letniego. Na podstawie dotychczasowych wypadków warto zwrócić uwagę na niezwykle waż-

niemu nachyleniu siedzenia — krzesło umożliwiła robotnikom wykonywanie pracy w pozycji półwypoczynkowej.

Jeżeli próby dadzą pozytywne rezultaty, nasza medycyna przemysłowa zanojuje nowe, duże osiągnięcie. (Kas)

17-letni Zbigniew Olewinski. Bez przyczyny napadł on na 2 uczniów spędzających przerwę na ławce w pobliżu szkoły. Jednego kopnął w brzuch, drugiego „dla towarzyswa“ uderzył w twarz.

Przed sądem jednak, przed którym stanął już na drugi dzień, zmienił zeznania. On po prostu „należał na brzech chłopca przez... niewagę“, a że tamten się na niego rzucił — musiał się bronić...

Wyrok brzmiał: 5 miesięcy bezwzględniego aresztu.

Nie pomagają — jak widać — baranie skóry. Na nie się nie zda ją niewinne miny i wyszukane tłumaczenia. Wymiar sprawiedliwości jest bezwzględny wobec „bohaterów parku i ulicy“, a tryb przyspieszony jest doskonałym narzędziem w walce o zabezpieczenie spokoju i ładu publicznego. Warto aby o tym wiedzieli amatorzy „rozróbek“, aby sobie przypomnieli o tym zwłaszcza wówczas, gdy ocho ta do „rozróbki“ daje im o sobie szczególnie znać... (J.a.k.)

CO dzień niesie ?



Ach te „Bambino“

Smaczny „Bambino“ ochłodzi za chwilę podniebienie, tymczasem jednak trzeba wyrzucić paperek. Ta miła dziewczyna należy do kultury raiowych konsumentów łódzkiej. Opakowanie wędruje do kosza. Czy zainteresowanie przechodnia budzi tylko kultura — trudno przewidzieć. (K)

Foto: L. Olejniczak

Wystawa z wydźwiękiem

Pracownicy Centralnej Baży Sanitarnej-Epidemicznej (ul. Piotrkowska 175a) specjalizują się w atrakcyjnym

Sutereny w nowej roli

Z ogólnej ilości przeszło 500 opróżnionych suteren Prezydium DRN Łódź-Polecie przydzieliło 237 na szmarnie bielizny i 231 na kórniki. W 17 lokalach urządzono świetlice, a 8 izb przekazano na punkty usługowe. (K)

POGODA

Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie na ogół umiarkowane, przelotnie duże, z możliwością opadów. Temperatura maksymalna — 22 stopnie C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane z kierunków zmiennych. Jutro pogoda bez zmiany, nieco chłodniej. (Kl.)

NTU 303-04

ODPOWIADA:

PO DYPLOMIE

J. C.: Jakie wynagrodzenie powinien otrzymywać nauczyciel technikum przed złożeniem egzaminu magisterskiego w PL? Czy podwyżka wynagrodzenia następuje od dnia złożenia egzaminu, czy też dopiero po przedłożeniu dyplomu w sekretariacie szkoły? Jeśli od dnia złożenia egzaminu magisterskiego, to jak wygląda wypłata wyrównania?

RED.: Nauczyciel szkoły średniej, który posiada tylko absolutorium, otrzymuje takie wynagrodzenie, jak absolwenci szkół półwyszkolnych czyli SN. Podwyżka przysługująca dopiero w następnym miesiącu po przedstawieniu dyplomu w szkole.

Krytki i docinki

W bieżącym sezonie prawdziwie mówią, nie było w łódzkich sklepach „Fotografiki“ przyzwyczajone do okularów. A, że słońce jest dla nas łaskawe, z braku ładnych okularów, łodzianie chętnie kupują oprawki i szkła osobno, co w rezultacie daje okulary. Tylko, niestety, ostatnio, w pełni sezonu, w całej Łodzi na lekarstwo nie znajdziesz ciemnych szkieł do okularów. Można je w dowolnej ilości kupić w Warszawie, Wrocławiu i Katowicach. Podróż do Katowic po szkła jest jednak zbyt kosztowna. (al)

MORKIEM POMIĘSCIE



— Ze też panu chce się w taki upał uganiać za konikami!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłicyjne 07
Pogot. Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21)
„Romeo i Julia” g. 19.15
TEATR NOWY (Wieżkow skiego 15) godz. 19.15
„Wicek i Wacek”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Garść piasku”
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Czarujący Giulio” (dozw. od lat 16)

WYSTAWY

BWA (Piotrkowska 102)
Wystawa tkaniny Anny Kramarz-Gruszczyńskiej
SAŁON FOTOGRAFIKI
EUF - XI wystawa fotografiki Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego - czynna w godz. 13-18.
MIEJSCYZAKŁADOWY
DOM KULTURY (ul. Piotrkowska 262)
Wystawa osiągnięć Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skorz. Czynna od 10-18.

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Wieżkowskiego 36) czynne w godz. 11-19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego” czynne godz. 10-16.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO

CO? GDZIE? KIEDY?

(Gdańska 13) czynne g. 10-17.
MUZEUM WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282)
Wystawa: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa Łódzkiego” czynne g. 10-17.
K I N A
POLONIA - „General della Rovere” od lat 16 (wł.-fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA - „Grzeszny anioł” od lat 16 (radz.) dod. „Pani od konfliktów” (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Pojedynek na wyspie” (fr.) od lat 16 dod. „10. VI 1844 r. Odra” (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOCHY - „Zona dla Australijczyka” (pa norama) od lat 12 (pol.) dod. „Powrót statku” (pol.) godz. 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Gdy przyjdzie kot” (panorama) od lat 12 (czes.) dod. „Mówca” (czes.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LEONIE - „Carouche - zbójca” (panorama) (franc.) g. 21.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Zróżniczone prawdy” (fr.) dod. „Gorąca stręcha” (pol.) godz. 21.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150)
„Gdzie jest general” od lat 12 (pol.) dod. „Araby” (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
DKM (Nawrot 27)
„Wyrok na Wip” (jugosi.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
DWORCOWE (Dw. Kalki)
„Przyjaciele motyka”, „Dwa psy i kosa”, „Pluto - ratownik”, „Tych czterech” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
ENERGETYK (Al. Politechniki)
„Konik polny” (radz.) od lat 12 godz. 17, „Kawaler króla legomofel” (franc.) od lat 16 godz. 19
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Tak się zaczęło” od lat 12 (NRD) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Świat wokół nas

Grzyby - wróg czy przyjaciel?

Pleśń tradycyjnie kojarzy się ze starzyzną, zniszczeniem. Ten związek myślowy jest w pełni uzasadniony. Pleśnie, które tak często obserwowujemy w psujących się produktach, na przemoczonych tkaninach czy skórce, mają istotnie dużą siłę niszczytelną. Atakują one materię organiczną, rozwijają się na niej, rozkładają ją - niszczą. Te własności mają nie tylko te grzyby, które ze względu na charakterystyczny wzrost nazywamy pleśniami, ale i inne, będące stałymi mieszkańcami gleby.
NIE TYLKO W ROLI „CZYSZCIELI”
Wprawdzie grzyby są przyczyną wielu kłopotów w gospodarstwie domowym i wielkich strat w ekonomice - niemniej są one sojusznikami człowieka i wszystkich go co żyje. Właśnie dzięki zdolności rozkładania materii organicznej, odgrywają one wielką rolę w oczyszczaniu powierzchni ziemi z martwych resztek roślinnych i zwierzęcych i przywracaniu do krągu biologicznego podstawowego dla życia pierwiastka - węgla.
Potężne siły, jakie kryją w sobie komórki grzybów, od dawna zwróciły na siebie uwagę badaczy. Grzyby głęboko są dziś jednym z podstawowych obiektów badań enzymatycznych. Wiele odkryć z zakresu enzymologii posuwających naprzód naszą wiedzę o życiu, dokonano właśnie na pleśniach. Grzyby te są również przedmiotem zainteresowań technologów, którzy wykorzystują je dla produkcji bardzo cenionych preparatów enzymatycznych - takich jak amylaza, pektynaza, sacharaza i wiele innych - stosowanych w przetwórstwie spożywczym.
Ale prawdziwą karierę zrobiły pleśnie w ostatnim dwudziestoleciu, wiążąc się - mimo że są symbolem starości i rozkładu - z nowoczesnością. Te nowoczesne kariery przed wszystkim odkryciu antybiotyków.
POTĘŻNY SOJUSZNIK MEDYCZYNY
Antybiotyki należą do tych odkryć, które w sposób zasadniczy zmieniły warunki życia człowieka. Nic też dziwnego, że od chwili stwierdzenia przez Fleminga, iż pod wpływem działania komórek popularnej pleśni - penicylium (Penicillium) - rodzi się penicylina, uwaga przyrodników, lekarzy, przemysłowców i działaczy społecznych zwróciła się w kierunku biologicznych producentów antybiotyków.
Zdolność produkowania antybiotyków są wśród grzybów reprezentowane szczególnie bogato. Lista antybiotyków pochodzenia pleśniowego jest duża. Zazwyczaj wiodą doskonałe metody poszukiwania grzybów-producentów. Dążono do podniesienia zdolności produkcyjnych znalezionych szczepów. Podjęto środki zmierzające do udoskonalenia wyprodukowanych preparatów. Dla osiągnięcia tych celów zastosowano najnowocześniejsze techniki badawcze i przemysłowe.
ODWROTNA STRONA MEDALU
Kariera mikroskopijnych grzybów jest jednak związana nie tylko z pozytywnymi, ale i z ujemnymi cechami współczesności. Do tych cech ujemnych należy stwierdzenie w ostatnich latach plaga różnego rodzaju, czasami bardzo niebezpiecznych, grzybic.
Stosowanie antybiotyków za klęca stosunki biologiczne. Eliminując jedne drobnoustroje - stwarza się lepsze warunki dla rozwoju innych. Okazało się, że ludzie i zwierzęta są nosicielami niemałej ilości grzybów, nie dających znać o sobie w normalnych warunkach. Pod wpływem dłuższych kuracji antybiotykowych ci współlokatorzy mogą w groźny sposób ujawnić swoją obecność.
Modne dziś, nowoczesne „candidozy”, „moniliozy” i inne choroby pochodzenia grzybowego stanowią nowe zagadnienie biologiczno-medyczne. Znow zwracając uwagę na pleśnie stymulują rozwój dalszych badań w tym zakresie.
ZBIGNIEW BRONECKI (WIT-AR)

LOKALE

DWA ładne pokoje, kuchnia, wygody, telefon zamieniam na pokój, kuchnia w blokach. Telefon 394-32 godz. 20-22
DWA pokoje, kuchnia, woda, gaz na Stokach zamieniam na podobne w blokach z centralnym ogrzewaniem. Tel. 250-42 wewn. 8 w godz. 8-15
POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna, pracująca. Oferty „8887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8887 g
POKOJE komfortowe w domu jednorodzinnym wynajmę kulturalnym osobom ewent. z utrzymaniem od czerwca do października. Zgłoszenia: Gdynia X, skrytka pocztowa 28 8886 g
PRACUJĄCY, młody poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „8991” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8991 g
DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, czyste wygody, środki czystości nie na mieszkanie w domu jednorodzinnym. Oferty „8993” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8993 g
3 POKOJE, kuchnia w Łodzi, śródmieście, II p., z wygodami zamieniam na podobne w Ostrowcu Świętokrzyskim. Telefon 200-99 (Łódź) 8979 g
ZUBARZ - bloki - pokój z kuchnią zamieniam na takie samo na Osiedlu Nowe Rokicie, Kurak. Tel. 434-11 8935 g

OSRODEK INFORMACJI USLUGOWEJ

ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10
poleca usługi dla ludności Sp-ni „METALOSPRZĘT” w zakresie
SLUSARSTWA
BUDOWLANEGO I OGOLNEGO
Sp-nia wykonuje: bramy, balustrady, ogrodzenia;
naprawia: piece gazowe, instalacje wodno-kanalizacyjne.
ul. Kilińskiego 207, ul. Zgierska 167 tel. 514-16.
2845-K

OGŁOSZENIA DROBNE

Srebro złom
kupuje
„ARS CHRISTIANA”
Łódź
sklepy
ul. Jaracza nr 1
ul. Lutomska nr 17
codziennie
w godz. 9-18
LEKARSKIE
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 9335 g
KORONKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 8092 g
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 8422 g
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 8912 g
Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59 8308 g
SAMOCHODY - MOTOCYKLE
SAMOCHOD BMW typ 319 - sprzedam za 7.000 zł. Findera 6, tel. 538-88.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, cieśli, malarzy, ceramików, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi, ul. Rzgowska 102. 2825-k
LEKARZA CHIRURGA z II stopniem specjalizacji na godziny ranne oraz LEKARZA PSYCHIATRE-NEUROLOGA również z II stopniem specjalizacji na godziny popołudniowe - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 5. Zgłoszenia przyjmuje zarząd w godzinach 8-15 codziennie. 2847-k
DWÓCH TKACZY-CHAŁUPNIKÓW do produkcji kap żakardowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 89. 2751-k
STACJA HODOWLI ROŚLIN Straszaków, pow. Koło, poczta Pomarzan Fabryczne, st. kol. Kłodawa, zatrudni od 1 lipca br. pracownika na etacie z-cy dyrektora stacji. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze, kilkuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym oraz cechy charakteru predestynujące kandydata na to stanowisko. Uposażenie jak dla kierownika gospodarstwa. Mieszkanie zapewnione w roku 1965. Do tego czasu stacja rezerwuje pokój gościnny. Podania z życiorysem kierować na adres stacji. 2742-k
2 INWENTARYZATORÓW, instruktora handlowego, konserwatora do urządzeń chłodniczych, sprzedawców owoców i warzyw oraz do sprzedaży zegarków - zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Handlowe w Łodzi. Warunki do omówienia na miejscu. Łódź, ul. Cmentarna 4/6. 2795-k

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 30 czerwca 1964 r. o godz. 16 w audytorium I chemicznym, gmach chemii Politechniki Łódzkiej, ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Anny Kalinowskiej pt.: „Chemiluminescencja luminolu”.
Promotor: prof. dr. Alicja Dorabalska
Recenzenci: prof. dr. Mikołaj Łazniewski (Uniwersytet Łódzki)
prof. dr. Jerzy Kroh (Politechnika Łódzka).
Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 2944-k
Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek dnia 30 czerwca br. godz. 16 w sali konferencyjnej WAM w Łodzi, ul. Żródnia 52 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:
1. Lek. med. Leona Stelmachowa nt.: „Organizacja polskiej medycyny wojskowej w okresie Królestwa Polskiego”.
Promotor: prof. dr. med. B. Kołaczkowski
Recenzenci: prof. dr. med. S. Okęcki
doc. dr. med. F. Widz-Wirski
2. Lek. med. Jerzego Bułniewskiego nt.: „Zarys dziejów urologii polskiej”.
Promotor: prof. dr. med. J. Leńko
Recenzenci: prof. dr. med. J. Lutowiecki
doc. dr. med. S. Szpilewski
3. Lek. med. Kazimierza Mileczko nt.: „Wpływ napromienienia promieniami X na metabolizm mineralny ludzkiej krwi czerwonej”.
Promotor: prof. dr. med. A. Himmel
Recenzenci: prof. dr. med. W. Markert
doc. dr. med. M. Kański
4. Lek. med. Jana Łazowskiego nt.: „Wpływ pitnych wód leczniczych Krynic na poziom jodu białkowego i poziom cholesterolu całkowitego we krwi u ludzi zdrowych”.
Promotor: doc. dr. med. J. R. Chojnowski
Recenzenci: prof. dr. med. W. Musiał
prof. dr. med. J. Leńko
doc. dr. med. Cz. Belec
5. Lek. med. Norberta Symonowicza nt.: „Badania nad dynamiką zmian jakościowych i ilościowych krwinek czerwonych we krwi obwodowej, obserwowanej w czasie dwuletniej służby wojskowej grupy żołnierzy typowej jednostki wojsk lądowych”.
Promotor: doc. dr. med. R. Fidelski
Recenzenci: prof. dr. med. M. Nikonow
prof. dr. med. S. Bober
Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 2945-k



Szanowny sąsiedzie, albo pan pójdzie do Sp-ni „Metalosprzet” i zamowi ogrodzenie z siatki metalowej albo ja pójde tam gdzie trzeba i powiem, że trzyma pan w nie ogrodzonym ogródku zlego psa, który napada na przechodniów!

Pracownicy poszukiwani
MURARZY, cieśli, malarzy, ceramików, betoniarzy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi, ul. Rzgowska 102. 2825-k
LEKARZA CHIRURGA z II stopniem specjalizacji na godziny ranne oraz LEKARZA PSYCHIATRE-NEUROLOGA również z II stopniem specjalizacji na godziny popołudniowe - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 5. Zgłoszenia przyjmuje zarząd w godzinach 8-15 codziennie. 2847-k
DWÓCH TKACZY-CHAŁUPNIKÓW do produkcji kap żakardowych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 89. 2751-k
STACJA HODOWLI ROŚLIN Straszaków, pow. Koło, poczta Pomarzan Fabryczne, st. kol. Kłodawa, zatrudni od 1 lipca br. pracownika na etacie z-cy dyrektora stacji. Wymagane wyższe wykształcenie rolnicze, kilkuletni staż pracy na stanowisku kierowniczym oraz cechy charakteru predestynujące kandydata na to stanowisko. Uposażenie jak dla kierownika gospodarstwa. Mieszkanie zapewnione w roku 1965. Do tego czasu stacja rezerwuje pokój gościnny. Podania z życiorysem kierować na adres stacji. 2742-k
2 INWENTARYZATORÓW, instruktora handlowego, konserwatora do urządzeń chłodniczych, sprzedawców owoców i warzyw oraz do sprzedaży zegarków - zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Handlowe w Łodzi. Warunki do omówienia na miejscu. Łódź, ul. Cmentarna 4/6. 2795-k

OSRODEK INFORMACJI USLUGOWEJ
ul. Piotrkowska 120, tel. 398-10
poleca usługi dla ludności Sp-ni „METALOSPRZĘT” w zakresie
SLUSARSTWA
BUDOWLANEGO I OGOLNEGO
Sp-nia wykonuje: bramy, balustrady, ogrodzenia;
naprawia: piece gazowe, instalacje wodno-kanalizacyjne.
ul. Kilińskiego 207, ul. Zgierska 167 tel. 514-16.
2845-K

OGŁOSZENIA DROBNE
Srebro złom
kupuje
„ARS CHRISTIANA”
Łódź
sklepy
ul. Jaracza nr 1
ul. Lutomska nr 17
codziennie
w godz. 9-18
LEKARSKIE
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 9335 g
KORONKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17-18, Zielona 16 8092 g
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 8422 g
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 8912 g
Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-19, Piotrkowska 59 8308 g
SAMOCHODY - MOTOCYKLE
SAMOCHOD BMW typ 319 - sprzedam za 7.000 zł. Findera 6, tel. 538-88.

LOKALE
DWA ładne pokoje, kuchnia, wygody, telefon zamieniam na pokój, kuchnia w blokach. Telefon 394-32 godz. 20-22
DWA pokoje, kuchnia, woda, gaz na Stokach zamieniam na podobne w blokach z centralnym ogrzewaniem. Tel. 250-42 wewn. 8 w godz. 8-15
POKOJU sublokatorskiego poszukuje samotna, pracująca. Oferty „8887” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8887 g
POKOJE komfortowe w domu jednorodzinnym wynajmę kulturalnym osobom ewent. z utrzymaniem od czerwca do października. Zgłoszenia: Gdynia X, skrytka pocztowa 28 8886 g
PRACUJĄCY, młody poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „8991” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8991 g
DWA pokoje, kuchnia, słoneczne, czyste wygody, środki czystości nie na mieszkanie w domu jednorodzinnym. Oferty „8993” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 8993 g
3 POKOJE, kuchnia w Łodzi, śródmieście, II p., z wygodami zamieniam na podobne w Ostrowcu Świętokrzyskim. Telefon 200-99 (Łódź) 8979 g
ZUBARZ - bloki - pokój z kuchnią zamieniam na takie samo na Osiedlu Nowe Rokicie, Kurak. Tel. 434-11 8935 g

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 30 czerwca 1964 r. o godz. 17,30 w audytorium I gmachu chemii Politechniki Łódzkiej przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Teresy Raźniewskiej pt.: „Badania układów poliazoetropowych glikolu etylenowego”.
Promotor: prof. dr. Edward Józefowicz
Recenzenci: prof. dr. Alicja Dorabalska (P. Ł. Łódź)
prof. dr. Kazimierz Zięborak (Instytut Chemii Ogólnej Warszawa).
Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. Wstęp na rozprawę wolny. 2943-k

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 144 (5453) 5

Wanda — Tramwajarz na żużlowym torze

Żużlowcy Tramwajarza znajdują się obecnie na V miejscu w tabelce rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Najbliższym przeciwnikiem żużlowców będzie drużyna „Wandy” z Nowej Hut. Goście, z którymi Tramwajarz spotka się w nie-

dzielę 21 bm. o godz. 18, zajmują VII miejsce. W drużynie „Wandy” startować między innymi będą: Jaroszewicz i Korus a Tramwajarz wystąpi w składzie: Mirowski, Wróżyński, Sumiński, Strzelecki, Gołofit, Pietraszewski i Wojtyński.



Spartakiada w siatkówce rozpoczęła się wczoraj w Pałacu Sportowym

WAWEL (KRAKÓW) — HURAGAN (WOŁOMIN) 3:1

Pierwsze spotkanie eliminacyjne nie wywarło większego wrażenia. Wawel górował wyraźnie nad siatkarzami Huraganu, którzy dopingowani przez widownię zagraли lepiej tylko w drugim secie. Zwyciężył Wawel 3:1 (15:2, 14:16, 15:12, 15:3).

AZS AWF — GKS GÓRNIK 3:0

Drużyny AZS AWF i GKS Górnik zaliczane są do najsilniejszych zespołów uczestniczących w turnieju. W drużynie AZS, 11-krotnego mistrza Polski, rozpoznałem czterech zawodników z okręgu łódzkiego: Szymczyka, Skorka, Wedrycha z Lechii (Tomaszów) i Kosiniego z AZS Łódź. Najgroźniejszym przy siatce okazał się w drużynie akademickiej Ambroziak, którego siatka była nie do obrony. W zespole katowickim najlepiej grali kapitan drużyny Siwek oraz Nitke i Ciapała.

Pierwszego seta wygrał bez trudu AZS 15:6, w drugim Górnik był równorzędny przeciwnikiem lecz od stanu 10:10 AZS był górą i wygrał 15:10. W trzecim secie rozgorzała jeszcze bardziej zafarta walka. Górnik przy stanie 8:13 podciągnął się znacząco i uzyskał nową prowadzenie 13:14. Lecz znów w końcówce górował mistrz Polski, wygrywając 17:15.

POGON (SZCZECIN) — WYBRZEŻE 3:0

Siatkarze Pogoni, nie wysyłając się zbytnio, pokonali zespół Wybrzeża w trzech setach. Wynik 15:3, 15:7, 15:13.

Właściwie otwarcie spartakiady siatkówki nastąpiło w godzinach popołudniowych. Publiczności szczególnie wypełniająca widownię Hali Sportowej, była wprost oczarowana, gdy za poczem sztandarowym wkroczył korowód drużyn uczestniczących w defiladzie. Człemu oklasków był dla organizatorów najlepszą nagrodą za trud, którego nie szczędził, aby nadać imprezie odświętną oprawę. Zresztą chodziło im w równej mierze o stworzenie nastroju koleżeńkiego, czysto sportowego. I w tym wypadku stanęli na wysokości zadania. Gdy sekretarz Prez. RN m. Łodzi, mgr Torzewski zakończył powitalne przemówienie, w którym podkreślił znaczenie ruchu spartakiadowego, siatkarze z siatkarkami wyróżnili wianki ki kwiatów na piłki. Podarunek ten przysłał się szczególnie tym zespołom, które realizują hasło „Ewa na boisko”.

Prawdziwą niespodzianką dla widowni był występ grupy dzieci w wieku przedszkolnym. Popis tancerzy, jakiego Łódź chyba jeszcze nie widziała. Z dziecięcym wdziękiem wykonane ćwiczenia w najprostszym układzie wprost urzekły widownię. Dzieciarni nie szczędzono oklasków. W równej mierze adresowano je Adzie Królowej, Krystynie Runowskiej i Czesławie Tomczyk, którym zawdzięczamy tak piękny pokaz.

Rektorat AWF nie uwzględnił prośby ŁKS

Orczykowski i Dawidczyński nie pojadą do ZSRR na tournée piłkarzy ŁKS — zawiadomili nas wczoraj telefonicznie Jan Marconi, kiedy połączyliśmy się z PZPN, gdzie właśnie przedstawił ŁKS załatwiał ostatnie formalności wyjazdowe. Rektor AWF nie zgodził się na przełożenie egzaminu dla tych dwu piłkarzy, krótko konstatując: — Albo nauka, albo futbol.

Trenerzy, działacze, zawodnicy 20-lecia

Stanisław Jaskóła



W pierwszych latach międzywojennych „mocarstwem” w polskim boksie był Poznań. Miejscowa Warta miała wymieniana drużynę. Z biegiem lat Poznańowi zaczęła zagrażać Łódź, a w Warszawie — IKP. Klub ten gromadził nie tylko dobrych zawodników, ale również i wytrwałych działaczy sportowych. Po wojnie Łódź zaczęła nadawać ton boksu polskiemu, organizując u siebie pierwsze po wojnie mistrzostwa Polski oraz wiele różnych spotkań międzymiastowych nie tylko w skali krajowej. Drużyna ŁKS (wówczas nie było ligi) zdobywała kolejno dwukrotnie tytuły mistrza drużynowego Polski.

W tym okresie doszło do kilku atrakcyjnych pojedynków w wadze ciężkiej między bokserem Poznańskim i reprezentantem ŁKS, Klimeckim a łodzianinem Jaskółą.

Rozmawiamy ze Stanisławem Jaskółą o jego karierze sportowej. — Rozegrałem w życiu 293 walki. Mistrzem Łodzi byłem od 1945 r. do 1956 r. a więc 10 razy. Tytuł mistrza Polski zdobyłem w wadze ciężkiej w 1947 r., a dwa razy byłem wicemistrzem.

— Coś niecoś o walkach z Klimeckim? — Pojedynki z Klimeckim trwały kilka lat i zakończyły się ostatecznie remisem. Ja wygrałem dwa razy i dwa zwycięstwa odniósł on, a piąta walka zakończyła się remisem. Są to odległe czasy. Nie chce się nawet wspominać o tym, że pierwszy raz znalazłem się na ringu w 1937 r. Po wojnie boksowałem w KS Geyer, a po reorganizacji sportu w ŁKS.

— Czy miał pan sukcesy zagranicą? — W reprezentacji Polski i CRZZ startowałem we Francji, odnosząc zwycięstwo nad spródnym z Pirenejów bokserem, trzy razy wygrałem w Fin-

landii i dwa sukcesy odniosłem w Szwecji. Od 1952 r. jestem trenerem w RKS, który w tym roku obchodzi czterdziestolecie swego istnienia. Moimi wychowankami są m. in. Józefiak (obecnie bokser Gwardii), mistrz Polski juniorów w wadze piórkowej Szymczak, dwukrotny mistrz Polski w wadze piórkowej i lekkiej Rutkowski. W Radzie mamy sporo talentów. Jest kim się opiekować i w czasie treningów mam pełne ręce roboty. — Którego z sędziów prowadzących walki w ringu wyróżniłby pan? — Niezastąpiony był Zapłotka. Doskonale sędziował zmarły nie dawno Twardowski, a z żyjących R. Kubiak i J. Kowalski. — Kto, zdaniem pana, jest obecnie najlepszym bokserem Łodzi, bez względu na wagę? — Jest nim Tadeusz Kubacki, który ma dobrą technikę, refleks i umiejętność poznawania w czasie walki błędów przeciwnika. Szkoda, że ten utalentowany pięściarz nie ma siły ciosu, jak Klimecki.

Zenit — Benfica 1:0

Piłkarze leningradzkiego Zenitu odnieśli duży sukces, zwyciężając we Florencji w turnieju międzynarodowym znany zespół portugalski Benfica 1:0 (1:0).

Doskonaly wynik w skoku w dal

Na zawodach w Hoenefoss 20-letnia lekkoatletka norweska — Berit Toeyen uzyskała doskonały wynik w skoku w dal — 6,44.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 18 CZERWCA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 Pogadanka filozoficzna. 9.00 Muz. popularna. 9.20 Muz. polska. 10.00 Dr Żabiński przed mikrofonem. 10.10 Publicystyka międzynarodowa. 10.20 Z twórczości dawnych mistrzów. 11.00 „Kolorowi ludzie” pow. 11.20 (L) Koncert rozrywkowy. 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolnicy kwadrans”. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę”. 13.00 „4x10 polskich zespołów rozrywkowych i tanecznych”. 13.40 Grażyna Baciewiczówna — II Sonata fortepianowa. 14.00 „Nim się książka ukaze”. 14.20 Zb. Jęzewski — Suita karnawałowa. 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”. 15.00 Wiado-

mości. 15.05 Program dnia. 15.10 Piosenka J. Abratowskiego. 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Rodgers — Wiazanka melodii z opt. „Południowy Pacyfik”. 16.10 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.30 „Gdzieś w громадzie”. 16.55 „Pięć minut odpowiedzi”. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Ziemia i ludzie”. 17.25 „Romans z basetla” hum. 17.45 Radioreklama. 17.50 Felieton ekonomiczny. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad IV Zjazdu PZPR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadom. sportowe. 20.30 Gitara i piosenki. 20.40 „Zwsi i o wsi”. 20.55 Program wczoraj. 21.00 „Pamiętka z Celulozy” słuch. 22.26 Muzyka kameralna. 22.45 Radiowy kurs jezyk angielskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Spiewaja zespoły pieśni i tańca „Śląsk” i „Mazowsze”. 16.30 (L) Aktualności łódzkie. 16.50 (L) Radioreklama. 17.00 Transmisja meczu piłkarskiego. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muz. i aktualności. 19.30 „O tym, jak kowal dostał się na Księżyc” hum. 20.00 (L) „Dalszy etap” rep. 20.15 (L) Magazyn dla wsi. 20.30 Przed koncertem w Filharmonii. 20.40 (L) Kalendarz muzyczny. 21.00 „Z kraju i ze świata”. 21.27 Kronika sportowa. 21.35 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad IV Zjazdu PZPR. 22.35 Stanisław Moniuszko — „Flis” opera. 23.47 Chwila muzyki. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

16.48 Program dnia (L). 16.50 Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.00 „Komu fabryka” — „Polska elektronika”. Program publ. (Poznań). 17.55 Film z serii „Robin Hood” — „Buty szeryfa” (W). 18.00 „Dla każdego coś miłego” (W). 18.35 „Kilka słów o programie TV” (W). 18.50 „Spotkania z przyszłością” — program filmowy (W). 19.15 „Na półkach księgarskich” (W). 19.20 „Gdy się ma 18 lat” — program publicystyczny dla młodzieży (W). 19.50 „Dobranoc” (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.15 Filmowe sprawozdanie z obrad IV Zjazdu PZPR (W). 21.00 „Przegląd muzyczny” (W). 21.30 Teatr „Kobra” — „Ucieczka”, widowisko TV — Juliusz Janura. Reżyseria — Józef Słotwiński. Wykonawcy: Iga Cembrzyńska, Ewa Krzyżewska, Ryszard Barycz, Janusz Byliczynski, Ryszard Bacciarelli, Emil Kariewicz, Edward Wichura (W). 22.40 Wiadomości dziennika TV (W).

PODZIĘKOWANIE
Ks. prałatu Z. Hajdryehowi, Sekeji Emeryłow przy Związku Nauczycielstwa Polskiego, Radzie Pedagogicznej i Komitetowi Rodzicielskiemu oraz dzieciom Szkoły Podstawowej nr 137 w Łodzi i wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiego zwłok mego
S. + P.
Aleksandra Jegiera
składam serdeczne podziękowanie
ZONA

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i oddali ostatnią posługę
S. + P.
Januszowi Świderskiemu
serdeczne podziękowanie składają
RODZICE I SIOSTRA

S. + P.
Maria Klukiewicz Jurczak
z domu Tomaszewska
zmarła dnia 16 czerwca 1964 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42. Msza św. odbędzie się dnia 19 czerwca br. o godz. 9 w Katedrze, pogrzeb zaś o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamia pozostała w głębokim smutku
RODZINA

Dnia 16. VI. 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 65
S. + P.
Jan Chmielewski
Pogrzeb odbędzie się dnia 18. VI. br. o godz. 16 na cmentarzu Zarzew, o czym zawiadamia stróżkana
RODZINA

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

EARI BIGGERS
DOM BEZ KLUCZA
STRESZCZENIE
John Quincy Winterslip jedzie z Bostonu na Hawaje po ciotkę Minerwę, która gości obecnie u swego ciocięcego brata, Dana. Na okęcie, którym John na dotrzeć do San Francisco, młody człowiek poznaje piękną Hiszpankę i wdaje się z nią w rozmowę.
John Quincy najzupełniej zdawał sobie z tego sprawę. Pudło z cylindrem było drożym, gwiazdkowym prezentem od kochającej matki. A cylinder dodawał mu dystynkcji, gdy się przechadzał po Beacon Street.
— Czemu nie powinienem? — mimo to spytał z wyzwaniem. — Ten przekłety kapeluszy był dla mnie udręką od chwili opuszczenia domu. A poza tym... Cylinder w tropikach... Mogłoby mnie wziąć za misjonarza!
Pochylił się i zaczął zbierać swoje liźne pakunki.
— Przynajmniej nie będę już potrzebował bagażowego — powiedział wesoło. — Bardzo to miło z pani strony, że pani pozwoliła na szczerą rozmowę.
— To wszystko było bardzo zabawne — powiedziała. — Mam nadzieję, że pan nas polubi. Bo, niech pan wie, że nam szalenie na tym zależy. Prawda, że to wzruszające?
— No cóż — uśmiechnął się John Quincy. — Jak dotąd, to poznałem tylko jednego obywatela Kalifornii. Ale...

— Co „ale“?
— Oby tylko tak dalej!
— Bardzo panu dziękuję — powiedziała i odwróciła się do wyjścia.
— Chwileczkę! Jeszcze chwileczkę, proszę pani — zawołał za nią John Quincy. — Mam nadzieję... chciałem powiedzieć, że... pragnąłbym...
Ale już ich rozdzielił tłum; zobaczył jeszcze tylko jej śmiejące się ciemne oczy, potem zniknęła mu zupełnie z oczu, tak, jak i jego cylinder przed chwilą.
ROZDZIAŁ III
NOC NA RUSSIAN HILL
Kilka chwil później John Quincy wychodził na ląd w San Francisco. Zrobił zaledwie parę kroków przez salę dworcową, kiedy elegancko ubrany szofer, Japończyk, przedcisnął się przez tłum i ze zdumiewającą intuicją rozpoznawszy w nim przybysza ze wschodu, podszedł do niego. Oświadczył Johnowi Quincy, że jego pracodawca, pan Roger Winterslip, nie mógł z braku czasu osobiście powitać swego gościa na przystani, prosi jednak, aby pan John Quincy Winterslip udał się samochodem do jego domu, rozgościł się, a następnie spotkał się z nim na obiedzie w mieście.
Jechali ulicami śródmieścia, tętniącymi jakimś żywym, przyjemnym rytmem. Wzdłuż chodników stały barwne wózki sprzedawców kwiatów. Mimo zmęczenia długą podróżą, John Quincy chętnie chłonał nowe wrażenia.
Roger Winterslip nie należał do ludzi, lubiących mieszać pod miastem i rezydował w samym centrum, na Nob Hill. Przygarbiony, stary Chińczyk wskazał Johnowi pokój, a serce młodego człowieka radośnie забиło na myśl o porządnej, nareszcie normalnej kąpieli.
O godzinie pierwszej udał się do biura,

gdzie jego kuzyn prowadził swoje budowlane interesy. Roger okazał się niskim, krzepkim mężczyzną w wieku lat około sześćdziesięciu.
— Jak się masz, synu! — zawołał serdecznie na jego widok. — Cóż tam słychać w naszym rodzinnym Bostonie?
— Wszystko w najlepszym porządku — odpowiedział John Quincy. — Pozwól mi, stryju, powiedzieć, że to było bardzo miłe z twojej strony, że...
— Nie zwracaj głowy! — przerwał mu Roger. — Bardzo się cieszę, że cię widzę. No, chodźmy!
Roger zaprowadził swego młodego gościa na lunch do znanego klubu.
— No? — spytał w pewnej chwili Roger. — Jak ci się podoba San Francisco?
— Bardzo! — odpowiedział szczerze John. — Naprawdę? Mówisz to całkiem serio? — rozpromienił się Roger. — Moim zdaniem, musi ono zachwycać każdego przybysza z Nowej Anglii! San Francisco można by porównać z kobietą, o której niechętnie się mówi w rodzinnym gromie; nie dlatego, że nie jest stuprocentowo uczciwa, ale dlatego, że nosi trochę za przezrocyste pończoszki i śmieje się za głośno, co może być źle zrozumiane. A poza tym nawet myśl o niej jest zbyt cenna, by móc o niej rozmawiać... O! Halo!
Przez bar przechodził właśnie w stronę drzwi wysoki, szczupły i przystojny Anglik.
— Cope! Jak się masz, drogi chłopie! — Roger podbiegł ku niemu i odciągnął już prawie od drzwi. — Poznałem cię od razu!... Chociaż od naszego ostatniego spotkania minęło chyba przeszło czterdzieści lat!
Anglik usiadł na wolnym krześle przy ich stoliku i uśmiechnął się trochę krzywo.
— Mój drogi stary — powiedział. — Jeżeli mogę cię prosić, to owszem, pogadajmy, ale bez tych dokładnych obliczeń...
— Absurd! — obruszył się Roger. — Co znaczą lata! Ale pozwól przedstawić sobie

mojego młodego kuzyna z Bostonu, Johna Quincy Winterslipa. Ale, bardzo cię przepraszam... jak cię mam właściwie teraz tytułować?
— Pracuję obecnie w stopniu kapitana w Brytyjskiej Admiralicji.
— Kiedy widzieliśmy się ostatni raz w Honolulu, byłeś, zdaje mi się, kadetem marynarki. Nie dalej jak rok temu rozmawialiśmy o tobie z Danem.
Na twarzy kapitana ukazał się wyraz nie skrywanej niechęci.
— Ach, tak! Dan! Zapewne żyje i w naszym ciągu świetnie prosperuje, he? — Oczywiście, oczywiście — powiedział Roger.
— Czy to nie oburzające, że tego rodzaju typom, co Dan, wieszcie się tak dobrze? — powiedział z niesmakiem Cope.
Zapadła chwila żenującego milczenia. Mimo, że John Quincy znał beczerniaonalną szczerzość Anglików, nieprzejmnie dotknęła go ta jawna wrogość i lekceważący ton, jakim Cope mówił o jego kuzynie. Bądź, co bądź, Dan nosił to samo nazwisko!
Kapitan niedbale zapalił papierosa i powiedział:
— Bardzo was przepraszam, moi panowie, za tę niezbyt pochlebną wzmiankę o waszym kuzynie, ale widzicie...
— Ależ nie ma o czym mówić — przerwał mu Roger serdecznie. — Powiedz nam lepiej, co porabiasz w San Francisco?
— Jestem tu przejazdem. Wybieram się na Hawaje — wyjaśnił kapitan Cope. — Odpływam dzisiaj o trzeciej australijskim statkiem do Honolulu. Muszę załatwić pewną sprawę dla admiralicji. A z Honolulu wpadnę na wyspy Fanning, to mała grupa wysp, należąca do nas — dodał z ojcowiskim niemal wyrazem twarzy.
— Prawdopodobnie to wasza zaopatrzeniowa baza węglowa? — domyślił się Roger.
(6) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 233-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 241-10. Dział miejski 223-32. 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział listów 243-88. NTU 308-04 (E. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 233-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca.